

REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ. PIĄTEK, 2 WRZEŚNIA 1938 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 240

Henlein u Hitlera

Zawiózł on osobiste pismo lorda Runcimana do kanclerza Rzeszy

Ostatnie wysiłki celem uratowania pokoju w Europie

Berlin, 1 września.

(PAT) Kanclerz Hitler przyjął dziś w Berchtesgaden Konrada Henleina. Rozmowa, która — jak słychać — trwała kilka godzin, toczyła się podobno w obecności marszałka Goeringa.

Wieczorem Henlein powrócił z Berchtesgaden do Asz.

Londyn, 1 września.

(PAT) Z oficjalnej strony brytyjskiej wyjaśniają, że wyjazd Henleina do Berchtesgaden nastąpił z inicjatywy lorda Runcimana, który zwrócił się do Henleina z prośbą o zabranie OSOBISTEGO PISMA RUNCIMANA, SKIEROWANEGO DO KANCLERZA HITLERA

i mającego na celu uzyskanie pomocy Hitlera dla misji Runcimana.

Henlein po dłuższych perswazjach zarówno lorda Runcimana, jak i jego otoczenia, zgodził się na wyjazd do Berchtesgaden.

Praga, 1 września.

(PAT) Dziś odbyło się posiedzenie politycznego komitetu partii Niemców sudeckich pod przewodnictwem posła Franka. Omówiono na nim sytuację polityczną oraz powzięto szereg uchwał. Komitet aprobował całkowicie do-

tychczasowe stanowisko i prace delegacji partii Niemców sudeckich w rokowańach z rządem i z lordem Runcimaniem.

* * *

Dziś zostali przyjęci przez premiera Hodżę przedstawiciele mniejszości węgierskiej, posłowie Esterhazy i Jarosz.

Jutro przed południem PREMIER HODŻA ODBEDZIE KONFERENCJĘ Z DELEGATAMI SDP.

Rozmowa ma dotyczyć linii postępowania w dalszych rokowańach z rządem.

Lord Runciman został dziś przed południem przyjęty przez prezydenta Benesza. Rozmowa trwała przeszło półtorej godziny.

Praga, 1 września.

(PAT) W ostatnich dniach w prasie zagranicznej pojawiły się wiadomości, jakoby ostatni projekt rządowy, opracowywany przez komitet ministrów, oparty był na pomysłach brytyjskich lub też planie lorda Runcimana.

Osoba z otoczenia lorda Runcimana w rozmowie z korespondentem P. A. T.

stwierdziła kategorycznie, że projekt ten ani nie pochodzi z Londynu ani od lorda Runcimana.

Praga, 1 września.

(PAT) „Bohemia” wyraża przekonanie, że na dzisiejszym posiedzeniu partii niemiecko-sudeckiej nie zostało jeszcze skonkretyzowane stanowisko partii w stosunku do projektów rządowych. Należy oczekiwać, że po powrocie Henleina

PRZEDŁOŻONY BĘDZIE RZĄDOWI KONTRPROJEKT SDP. O ILE BY SIĘ TO SPRAWDZIŁO, TO WIDOKI ODPRZEŻENIA W NAJBLIŻSZYM CZASIE ZNOWU MALEJĄ.

Jednak dotychczas utrzymuje się pogląd, że premier Hodża w czasie zapowiedzianej na piątek rozmowy z delegacją SDP zakomunikuje jej oficjalnie PODSTAWY NOWEGO PROJEKTU RZĄDOWEGO.

W razie przyjęcia ich przez delegację SDP będzie on podany do wiadomości publicznej, co mogłoby już nastąpić w piątek. Jednakże w związku z pogłoską o możliwościach wysunięcia przez SDP kontrproponcji, ogłoszenie zasad projektu rządowego staje tymczasem pod znakiem zapytania.

Interwencja Anglii w Berlinie

Amb. Henderson odbył rozmowę z Ribbentropem

Berlin, 1 września.

(PAT) Jak słychać, ambasador brytyjski Henderson odbył dziś dłuższą rozmowę z min. spr. zagr. Rzeszy von Ribbentropem. Żadne szczegóły rozmowy nie są na razie znane.

Berlin, 1 września.

(PAT) Ambasador brytyjski w Berlinie, sir Neville Henderson, wydał wczoraj wieczorem obiad w ścisłym gronie na cześć przejeżdżającego przez Berlin sir Bentincka, posła brytyjskiego w Sofii, przybyłego tu po kilkudniowym pobycie w Pradze. W obiedzie tym wziął także udział podsekretarz stanu Auswaertiges Amt p. Welzsaecker.

Włochy pozbawiły obywatelstwa Żydów

k którzy zostali naturalizowani po 1919-ym roku. — Muszą oni w ciągu sześciu miesięcy opuścić Italię

Zakaz osiedlania się Żydów, obywateli państw obcych, we Włoszech

Rzym, 1 września.

Na dzisiejszym swym posiedzeniu rada ministrów na wniosek Mussoliniego uchwaliła ustawę, przewidującą NAKAZ OPUSZCZENIA WŁOCH W CIĄGU 6 MIESIĘCY PRZEZ WSZYSTKICH ŻYDÓW, KTÓRZY NATURALIZOWALI SIĘ WE WŁOSZACH PO 1 STYCZNIA 1919, ORAZ — WSZYSTKICH ŻYDÓW, OBYWATELI PAŃSTW OBCYCH.

Winni niewykonania nakazu będą najpierw, na mocy ustawy o ochronie imperium, surowo ukarani i następnie przymusowo wysiedleni z terytorium Włoch. Jednocześnie rada ministrów uchwaliła zakaz osiedlania się we Włoszech Żydów, obywateli państw obcych, którzy na przyszłość nie otrzymają odpowiednich zezwoleń. Wreszcie gabinet postanowił powołać do życia przy ministerstwie spraw wewnętrznych specjalną radę do spraw demografii i badań rasowych.

Artykuł 1-szy dekretu głosi, że począwszy od dnia opublikowania dekretu zakazane jest Żydom utrwalanie (stabilisire) swego stałego miejsca zamieszkania we Włoszech, Libii lub posiadłościach włoskich; za Żyda w rozumieniu niniejszego dekretu uważany jest ten, kto urodzony jest z obojga rodziców Żydów, nawet wtedy, jeżeli wyznaje dziś

inną religię niż żydowska.

ART. 3 POSTANAWIA: PRAWO OBYWATELSTWA WŁOSKIEGO NADANE ŻYDOM ZAGRANICZNYM PO 1-ym STYCZNIA 1919 ZOSTAJE AUTOMATYCZNIE COFNIĘTE.

W myśl art. 4 cudzoziemcy Żydzi, którzy w dniu ogłoszenia niniejszego dekretu znajdują się we Włoszech, Libii lub posiadłościach egejskich i którzy zamieszkali tam po 1-szym stycznia 1919, muszą opuścić Włochy, Libię lub posiadłości egejskie w ciągu 6-ciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia dekretu.

Ci, którzy nie spełniają tego obowiązku, zostaną wydalen.

Rzym, 1 września.

(PAT) Ogłoszony w dniu dzisiejszym dekret przewidujący wydalenie wszystkich Żydów zagranicznych, którzy osiedlili się po 1 stycznia 1919, jest przedmiotem żywych komentarzy w kołach

politycznych i dyplomatycznych. Zwracając tu uwagę, że LICZBA ŻYDÓW WE WŁOSZACH BYŁA ZAWSZE BARDZO ZNIKOMA. Włochy w ostatnich czasach stały się terenem ożywionej imigracji Żydów z innych krajów. Liczba tych przybyszów nie jest dokładnie znana. Jak mówią, liczba ta wahać się może w granicach od 15 do 25 tysięcy osób.

Drugim zagadnieniem związanym z przymusowym wysiedleniem Żydów zagranicznych jest sprawa wywozu pieniężny. W jaki sposób sprawa ta będzie rozwiązana nie jest jeszcze wiadomo.

Zwracając tu wreszcie uwagę, że dekret nie dotyczy Żydów zagranicznych, którzy osiedlili się w Afryce wschodniej, t. j. Erytrei, Somali i Etiopii.

Rzym, 1 września.

(PAT) Dekret o wysiedleniu Żydów

Uchodźcy żydowscy z Austrii

już są wysiedlani z Włoch

Genewa, 1 września.

Do Szwajcarii przybyła pierwsza grupa uchodźców-Żydów, dawnych mieszkańców Austrii, którzy po Anschlussie znaleźli schronienie we Włoszech. Obecnie władze włoskie wysiedlają tych u-

chodźców. Do Genewy przybyła grupa przeszło 20 uchodźców, i dzięki interwencji gminy żydowskiej i komitetu pomocy uchodźcom otrzymali czasowo zezwolenia na pobyt w kantonie genewskim.

zagranicznych, którzy osiedlili się we Włoszech po 1 stycznia 1919 r., wywołał bardzo silne wrażenie zarówno wśród uciekinierów żydowskich, którzy ostatnio przybyli do Włoch z Niemiec i Austrii, jak i wśród Żydów, którzy w ciągu ostatnich kilkunastu lat uzyskali obywatelstwo włoskie, a którzy obecnie będą musieli emigrować.

W praktyce dotknąć on najsilniej żydowskie środowisko w Triście i Mediolanie. Również w Rzymie osiedliło się wielu lekarzy Żydów z Niemiec i innych krajów. Najsilniej jednak działanie dekretu da się zapewne odczuć w branży kupieckiej i ubezpieczeniowej oraz bankowości.

Odrębne zagadnienie stanowi pozycja Żydów w Libii, gdzie liczba ich wynosi podobno 21 tys. Prawdopodobnie uznani oni będą za tubylców, aczkolwiek nie wiadomo ilu ich osiedliło się po roku 1919. Sprawę tę wyświeśli zapewne spis ludności żydowskiej

Nadmienić również należy, że W ABISYNII JEST OKOŁO 50 TYSIĘCY MIESZKANCÓW WYZNANIA MOJŻEZOWEGO.

ale ludności tej dekret nie będzie obowiązywał, ponieważ z posiadłości zamorskich obejmuje on tylko Libię i wyspy Egejskie.

Anglia proponuje Polsce ścisłą współpracę

Rozmowa posła polskiego z ministrem Halifaxem Polacy w Czechach otrzymać mają te same prawa co Niemcy sudeccy

Londyn, 1 września.

Minister spr. zagr. W. Brytanii, lord Halifax, przyjął w środę w Foreign Office polskiego charge d'affaires Jeżdżewskiego. Rozmowa ta miała na celu rozpoczęcie sondowania odnośnie do stanowiska Polski w kwestii Czechosłowacji.

Jak słychać, angielski minister spr. zagr. miał w toku rozmowy oświadczyć, że

ANGLIA ŻYCHY SOBIE WSPÓŁPRACY Z POLSKĄ WE WSZYSTKICH SPRAWACH, DOTYCZĄCYCH UTRZYMANIA POKOJU W EUROPIE.

Dalej lord Halifax miał zakomunikować przedstawicielowi rządu polskiego, że rząd praski gotów jest uregulować kwestię polskiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji na tych samych zasadach, co

KWESTIE NIEMCÓW SUDECKICH.

W kołach politycznych Londynu powyższej konferencji przypisuje się szczególne znaczenie oraz oczekuje się, że angielsko-polskie rozmowy będą podjęte w najbliższych dniach, skoro obustronni ambasadorowie, którzy obecnie przebywają na urlopiach, powrócą do Londynu, względnie do Warszawy.

Poza tym na Downingstreet panowała przez cały dzień żywa działalność dyplomatyczna. Lord Halifax poza przedstawicielem Polski Jeżdżewskim przyjął ambasadora amerykańskiego Kenedy, ambasadora Francji, Corbina, posła czechosłowackiego Masaryka i posła rządu barcelońskiego Arcante.

Również ambasador brytyjski w Berlinie Henderson przed odjazdem na swo-

ją placówkę odbył jeszcze konferencję z ministrem spraw zagr.

Londyn, 1 września.

(PAT) Korespondent dyplomatyczny „Timesa” zamieszcza następujące uwagi na temat żądań ludności polskiej w Czechosłowacji:

Zainteresowanie Ameryki wypadkami w Europie

Londyn, 1 września.

(PAT) Prasa angielska śledzi z żywym zainteresowaniem stanowisko Ameryki wobec sytuacji w Europie i przywiązuje duże znaczenie do rozmów jakie ambasador Stanów Zjednoczonych Kennedy odbył w ciągu ostatnich dwóch dni z premierem Chamberlainem i z lordem Halifaxem.

Według „Timesa”, w Białym Domu, jak i w departamencie stanu, wstrzymują się z komentarzami na temat sytuacji

Europejskiej. Prasa i cały szereg korporacji przemysłowych o szerokich rozgałęzieniach nalegają nie tylko na sekretarza stanu, ale również i na prezydenta, aby się wypowiedział na temat obecnej sytuacji.

Min. handlu Roper odbył rozmowę z prezydentem Rooseveltem. Rozmowa ta jest dowodem zainteresowania przemysłu amerykańskiego obecnym położeniem.

skiej mniejszości mówiono dotychczas mało, ale przypuszcza się w Londynie, że te prawa jakie ostatecznie udzielone zostaną Niemcom Sudeckim, nie mogły być odmówione tym innym mniejszościom, jeśli będą się one ich domagały. Sprawa ich jest równie silnie odczuwana w ich własnych ojczyznach, choć była wysuwana z większym umiarem.

Paryż, 1 września.

(PAT) Min. Bonnet odbył dziś rozmowę z ambasadorem Rzeszy hr. Welczkiem. Rozmowa, jak zapewniali w kołach oficjalnych, miała charakter informacyjny.

„Le Jour” twierdzi, że rozmowa przyniosła francuskiemu ministrowi nowe elementy do przypuszczeń, że można liczyć na zadowalniające wyniki misji lorda Runcimana.

DOKĄD IDĄ WĘGRY?

Nocne posiedzenie rady ministrów.—Lansbury w Budapeszcie.—Pogłoski o dymisji premiera zdementowane

Budapeszt, 1 września.

(PAT) Dziś o godz. 4-ej nad ranem zakończyło się ostatnie z częstych w ostatnim czasie posiedzeń rady ministrów których celem było ustalenie programu rządu na okres jesienny. Program ten omówi obszernie premier Imredy w przemówieniu, jakie wygłosi w niedzielę na zebraniu stronnictwa rządowego w Kapostar.

Według wiarygodnych informacji, na zebraniu tym minister rolnictwa Sztraniawski omówi wstępne prace rządu do przeprowadzenia reformy rolnej, której ogólne ramy zostały już u-

stalane na radzie ministrów. W realizacji pierwszego etapu prac na tym polu wzięte będą pod uwagę majątki, oddane przez właścicieli w dzierżawę oraz majątki źle gospodarowane.

Budapeszt, 1 września.

(PAT) Poseł do parlamentu angielskiego Lansbury, który od dwóch dni bawi w Budapeszcie, przyjeżdżał przez premiera Imredy i ministra Kanye.

Budapeszt, 1 września.

(PAT) W związku z rozmaitymi pogłoskami, jakie w czasie pobytu regenta

Horthy'ego i węgierskich mężów stanu rozeszły się tutaj ze źródeł narodowo-socjalistycznych na temat rzekomego zachwiania pozycji premiera Imredy, należy stwierdzić, że były one zupełnie bezpodstawne.

Dr. M. Dawidowicz
CHOR. WEWNĘTRZNE
ELEKTROKARDIOGRAFIA
NARUTOWICZA 42, telef. 184-91

GRAND-KINO

Pocz. 4, 6, 8 i 10
OLYMPÉ BRADNA
GENE RAYMOND
LEWIS STONE
w wielkim filmie muzycznym p. ...
RAPSODIA
którego akcja rozgrywa się na tle słynnych motywów.
CHOPINA, GRIEGA, LISZTA i MOSZKOWSKIEGO

CASANOVA

Z dn. 1 września wznowiliśmy
CODZIENNIE FIVE O'CLOCK
z występami słynnego duetu **Bary-Backer** oraz pełnym programem artystycznym
KONSUMCJA 150

Zdarzenia i ludzie

Każń przestępcy w Sing-Sing Śmierć na krześle elektrycznym

Dr. Amos O. Squire zastanawiał się bardzo długo, zanim zdecydował się wprowadzić mnie do pawilonu śmierci w Sing-Sing, gdzie urzęduje od 25 lat. Gdy nabrał zaufania do mnie, mało-mówny ten człowiek zaczął opowiadać. Mówił bez pauz i odniosłem wrażenie, iż jest szczęśliwy, że może się przed kimś wygadać. Dr. Squire jest bardzo samotny — nikt nie szuka jego towarzystwa.

Pawilon śmierci w Sing-Sing — to mały budynek, położony w kącie całego kompleksu więziennego. Urządzenie jego kosztowało ćwierć miliona dolarów. Po obu stronach wąskiego korytarza znajduje się 39 cel, z czego 3 przeznaczone są dla kobiet, zaś 24 dla tych, których ostatnia prośba o ulaskawienie nie została jeszcze rozpatrzona. Ostatnia cela po lewej stronie ma dwa wyjścia. Okratowane drzwi, które prowadzą na korytarz i żelazne drzwi do „sali tańca”, jak więźniowie nazywają ten pokój. „Sala tańca” oddzielona jest od sali egzekucyjnej potrójnymi drzwiami, które nie przepuszczają żadnego

szelestu. Doktor Squire otwiera ostatnie drzwi i prowadzi mnie do obszernej sali, białej tynkowanej, po środku której stoi drewniane krzesło.

Egzekucje w Sing-Sing odbywają się zawsze w czwartki. Wprawdzie tylko raz na cztery lub pięć tygodni, lecz za to traci się po większej części od razu kilku skazanych na śmierć. Tego dnia, gdy zwiedzałem więzienie był właśnie czwartek i miano stracić jednego więźnia; pozostałych sześciu skazanych oczekiwało jeszcze odpowiedzi na prośbę o ulaskawienie. Człowiek, którego egzekucja była wyznaczona na czwartek, był to rośli, silny mężczyzna, stolarz z zawodu, który porwał małą dziewczynkę, celem wydobycia okupu od rodziców. Gdy był już otoczony policją, zabił swą ofiarę, obawiając się, iż krzyki dziecka zdradzą jego kryjówkę. Siedział w celi błądy a jego rzadkie włosy były wilgotne od potu.

— Nie boję się śmierci — powiedział, siląc się na uśmiech.

— Nigdzie nie poznaje się tak do-

brze charakteru człowieka — zwrócił się do mnie dr. Squire, gdy znaleźliśmy się znowu na korytarzu — jak tu podczas ostatnich dni w pawilonie śmierci. Jedni są tchórzliwi, inni odważni. Większość jednak w ostatnich godzinach tępieje i jest jakgdyby ogłuszona strachem przed śmiercią. Niektórzy są tak próżni, iż zwracają największą uwagę na to, by wymyślić najodpowiedniejsze słowa pożegnania, którymi zwrócić się do obecnych dziennikarzy.

— Daje pan naturalnie skazanemu mocny środek oszłamniający przed egzekucją? — zapytałem.

Lekarz potrząsnął głową:

— Nigdy!

Jest godzina trzecia po południu. Skazany w zdenerwowaniu pali papierosa i nie patrzy nawet na duchownego, który stara się przemówić mu do sumienia. Za kilka minut zjawia się rodzice mordercy i jego dwie siostry. Wolno im pozostać do szóstej.

— Staramy się, by skazany w ciągu ostatniego dnia był ciągle zajęty. Urządza mu się kąpiel, goli go się, strzyże i dostarcza ostatniego ubrania, składającego się z białej koszuli, ciemnych spodni i filcowych pantofli. Na obiad i na kolację daje mu się takie jedzenie, jakiego sobie życzy. Po większej części jednak odstępuje on więcej towarzyszom, którzy zostają w

więzieniu.

Nagle na końcu korytarza powstaje ruch.

— Rodzina — wyjaśnia mi lekarz. Wracamy do skazanego, który siedzi teraz między dwojgiem starszych, spoglądających nieruchomo przed siebie. Matka — stara zmęczona kobieta — głaszcze ręce syna. Obie siostry stoja przy przeciwległej ścianie i zanoszą się od płaczu. Ojciec — pochylony staruszek — siedzi bez ruchu; tylko jego długie wasy drżą nieco. Skazany powtarza bez przerwy cieniem głosem to samo słowo „mama”; staruszka u jego boku nie przestaje gładzić go po rękach, ojciec spogląda przed siebie...

— Kat już przybył do więzienia — szepcze mi do ucha dr. Squire. — Mimo, iż jego działalność polega jedynie na przekręceniu jednego kontaktu pozostałe on katem. Wszyscy go unikają. O godzinie szóstej rodzina musi się pożegnać ze skazanym. Siedzimy w biurze dr. Squire. Nagle dzwoni telefon. Wydaje się, iż lekarz czekał na ten sygnał, gdyż bierze kilka medykamentów, które były już przygotowane i odchodzi. Po kilku minutach wraca.

— Jak zwykle — powiada — pożegnania skończyło się zemdleciem. To straszna rzecz.

(D. c. n.)

**OLEJEK
OLIWKOWY
JEST
DOBRODZIEJSTWEM
DLA KAŻDEJ
SKÓRY**



Przeprowadź zabieg olejkami oliwkowym, używając mydła PALMOLIVE

Nie dotychczas nie zastąpiło olejku oliwkowego dla podniesienia piękna cery. Specjaliści jednomyślnie stwierdzili, że olejek oliwkowy doskonale działa na każdą skórę! Dlatego też nie wahaj się zapewnić swej cerze tak prostego i naturalnego zabiegu i zastosuj słynną metodę Palmolive — „2x2”.
Rano i wieczorem, w ciągu 2 minut, masuj twarz, szyję i ramiona łagodną pianą mydła na olejku oliwkowym Palmolive. Spłóć pianę letnią, a następnie zimną wodą. Rozpocznij jeszcze dziś wieczorem! Po upływie 2 tygodni będziesz zachwycona wynikami. Używaj Palmolive również do kąpieli dla dobra całego ciała!



Tylko mydło Palmolive daje cerę Palmolive!



SHAMPOO PALMOLIVE PIELEGNUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE

Anglia, Niemcy i jeszcze ktoś...

„Hitler święcie wierzy w swoją wielką misję zjednoczenia narodu niemieckiego w jedno państwo niemieckie. Jest pewien, że misję tę powierzyła mu historia. Z wielu wypowiedzi Hitlera można wnioskować, iż posłannictwo swoje odczuwa on jako nieomal religijny pewnik. Jak człowiek głęboko religijny, który żyje w bojaźni Bożej, chadza drogami Pana i wypełnia wszystkie przykazania, tak Hitler żyje w ciągłej obawie odpowiedzialności swej wobec historii”.

Tak charakteryzuje Hitlera wybitny publicysta szwajcarski, który niejednokrotnie miał okazję obserwować go z bliska. Jeśli teraz uprzedzimy sobie, że od jednego gestu Hitlera na zjeździe norymberskim zależeć będą losy pokoju czy wojny, ogarnie nas obawa. Wszystkie wyliczenia polityczne i gospodarcze wskazują na to, że Niemcy nie powinny się odważyć na wojnę, albowiem byłby to akt samobójczy. Tej wojny i w tych warunkach, kiedy koalicja francusko-angielsko-amerykańska jest rzeczą dokonaną, Niemcy według wszelkich ludzkich przewidywań nie mogą wygrać, a więc nie mogą i ryzykować. Ale przecież, gdy w grę wchodzi mistyka, diabeł wie, gdzie się podziewa logika. Jakaż pociechę będzie miał świat, jeśli winni zostaną surowo ukarani, skoro tymczasem padną miliony ludzi, a ziemia skapie się we krwi?...

Naród niemiecki nie chce wojny, boi się jej i wie, że wojnę przegra. Oczywiście, awanturników, pyskaczy i tromtadrackich jest wszędzie dosyć — i ci chętnie poszczuliby do wojny. Gdyby wojna wybuchła, setki tysięcy młodziaków, pompowanej od wielu lat mistycznymi bzdurami, z entuzjazmem ruszyłyby w pole. Ale naród niemiecki nie chce wojny, jest niezadowolony z tego, co się dzieje. Wie on, że armaty z masła robione, nie przetrzymają armat nieprzyjaciela. Wie także, że biedni nigdy nie pobiją bogatych. Niemcy jeszcze czują ciężar ostatniej wojny. Szanują Anglię i boją się Ameryki.

Takie mowy jak Simona i Hulla słuchane były w Niemczech z natężoną uwagą. Żadna zapluta historia zgłajaszaltowanej prasy, żaden urzędowo-propagandowy wrzask nie mógł osłabić spokojnej wymowy dwóch anglosaskich mężów stanu. Dlatego też, gdyby rząd niemiecki mimo wszystko zdecydował się na krok ryzykowny, wie on, że miałby potężnych przeciwników nie tylko po drugiej stronie frontu, ale i wewnątrz kraju. Albowiem jedność nie-



W związku z zaognieniem sytuacji w Sudetach w Londynie znów obradowała rada gabinetowa. Na zdjęciu (od prawej): minister spraw zagranicznych lord Halifax, ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson i sir John Simon.

miecka jest zbyt ładna, aby była prawdziwa...

Trzeba też zwrócić uwagę, że zarówno Simon jak i Hull utrzymali swe deklaracje w bardzo rzeczowym, a nawet przyjacielskim tonie. Mogliby sprawę postawić o wiele ostrzej, użyć języka gróźb i byłoby wtedy o wiele snadniej zrozumiani przez Berlin i Bechtersgaden. Ale użycie takiego języka mogłoby urazić naród niemiecki, tak jak n. p. sankcje antyitalskie uraziły Włochów. I wówczas mógłby się dokonać cud prawdziwego pojednania przywódcy i narodu na ścieżce wojennej, a tego trzeba uniknąć za wszelką cenę.

Tak pojednało się społeczeństwo angielskie. Jeszcze przed kilkoma miesiącami mówiło się w Londynie otwarcie o tym, że germanofile rządzą w Foreign Office. Prasa profaszystowska otwarcie propagowała przyjaźń z Niemcami i zupełne rozluźnienie stosunków z Francją. Dziś nie ma o tym mowy. Postawa społeczeństwa i rządu angielskiego wobec Niemiec i w ogóle zagadnień polityki światowej jest nieomal jednolita. Ostrze antyniemieckie jest tak wyraźne, jak nigdy. Jasne jest, że jeżeli Berlin i tym razem nie wycofa się przynajmniej chwilowo z afery sudeckiej, wówczas Chamberlain i Halifax ustąpią, a powróci Eden — zdecydowany, wzmocniony na siłach i zaufaniu publicznym, który będzie dążył do energicznej decyzji.

Energiczna decyzja? — Przecież Anglii mogli ją podjąć niekoniecznie te-

raz, kiedy jest już późno, a sytuacja jest, że tak powiemy, zaawansowana. Anglicy mogli zlikwidować hitlerizm w Niemczech przed tym, aniżeli mógł on objąć władzę. Mogli upokorzyć Niemcy wtedy, gdy zaczęły dopiero się zbroić. Mogli sparaliżować je na całe lata, gdyby w okresie zajmowania zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej wystąpili ultimatum, żądające cofnięcia wojsk niemieckich w ciągu 24 godzin. Na to wszystko był czas i dzisiaj nie jeden polityk angielski pluje sobie w brodę, że to nie zostało uczynione.

Ale ostatecznie istnieje pewne polityczne wytłumaczenie tej opieszałości. Anglicy dawno rzuciliby Niemcy na kolana, potrafiliby dać sobie rady z zagadnieniem austriackim i czesko-słowackim, gdyby nie jedna przeszkoda — Rosja. Cóż dzisiaj byłoby łatwiejszego, jak ogłoszenie mobilizacji w Anglii i ultimatywne zażądanie od Berlina zlikwidowania t. zw. manewrów i odesłania rezerwy do domów? Ale Anglia wie, że w razie zbrojnego konfliktu, który byłby nieprawdopodobny, ale niewykluczony, na scenę wjechałby drugi czynnik t. j. Sowiety. I tego sojusznika w wojnie z Niemcami Wielka Brytania obawia się tak samo, a może nawet więcej, niż Niemiec. Wojna o Czecho-Słowację — to nagle pojawienie się Rosji w sercu Europy. W rozmowie z ambasadorem niemieckim w Moskwie Litwinow powiedział przecież bez ogródek, że Rosja pośpieszy na pomoc Czecho-Słowacji. Którędy — to inna sprawa, ale choćby przez Turcję czy dookoła świata, pojawienie się bolszewików w Europie byłoby dla Anglii zresztą dla

całego Zachodu, rzeczą niepożądaną, a by nie powiedzieć, niedopuszczalną.

Przecież cała polityka angielska wobec Niemiec hitlerowskich i cała tolerancja wobec wyskoków berlińskich — to nic innego, jak obawa i niechęć do Rosji.

Niemiecki front antybolszewicki? — Owszem, to się Anglii podoba. Dwa totalizmy — groźne i nieustannie na siebie czyhające, łaknące wzajemnie swej krwi — to jest cel i marzenie Anglii.

W tych warunkach zniszczenie Niemiec hitlerowskich, i to jeszcze zniszczenie przy pomocy Stalina, byłoby dla Anglii prawdziwym nieszczęściem. Zagadnienia, które by się wtedy wyłoniły byłyby jeszcze bardziej skomplikowane i groźne, aniżeli obecnie. Kto wie kim jest Stalin? Czego chce i jakimi drogami pójdzie? Rewolucyjnym podpalaczem świata, czy rosyjskim Napoleonem, który pragnie się ogłosić cesarzem dwóch kontynentów?

Przeciwko Niemcom — tak, Anglia pójdzie, ale nie z każdym czerwonym diabłem i dlatego grozi, ale waha się, żąda, ale rokuje, bije w stół, ale uszaka sie...

I nie dopuści do wojny, jeżeli nie będzie do niej parł Hitler.

A Hitler doskonale wie o tym wszystkim. Rozumie tak samo dobrze, jak Chamberlain, że jego największy wróg — Stalin jest w pewnym znaczeniu tego słowa, jak gdyby jego sojusznikiem. W tej wielkiej partii historycznej obaj panowie, siedząc naprzeciwko siebie, grają sobie na rękę. Oto dlaczego cała sytuacja w Europie jest jeszcze bardziej skomplikowana, aniżeli się to wydaje. Decyzje są jeszcze trudniejsze, przyszłość jeszcze mniej pewna.

O.

Zgon ostatniego syna Adama Mickiewicza

Paryż, 1 września.

W Paryżu zmarł ostatni z synów Adama Mickiewicza, Józef Mickiewicz. Józef Mickiewicz przeżył lat 88. Zmarły przez długie lata był urzędnikiem „Assistance Publique”. Przez szereg ostatnich lat ostatni syn Adama Mickiewicza utrzymywał się ze skromnej emerytury, jaką przyznał mu rząd polski.

Pogrzeb s. p. Józefa Mickiewicza odbył się na cmentarzu w Iwy pod Paryżem. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele ambasady polskiej w Paryżu oraz bardzo liczni członkowie Polonii paryskiej.

Londyn nie wierzy w wojnę

**Trudności aprowizacyjne Italii.—Armia niemiecka nie jest gotowa.—
Sprawa Hiszpanii na pierwszym miejscu
(Od specjalnego korespondenta „Republiki“)**

Londyn, 1 września.

Prasa niemiecka, a w szczególności „Angriff”, informuje swych czytelników o rzekomej nerwowości, panującej w Londynie.

W rzeczywistości wydaje się, że londyńczycy nie stracili ze swej przysłowiowej zimnej krwi. Opinia publiczna interesuje się naprawdę sprawą czeską, ale nie wierzy w możliwość szybkiego wybuchu wojny. Ogół Anglików widzi sytuację polityczną w świetle danych gospodarczych i ma pewną tendencję do lekceważenia ubogich państw totalnych. Wiadomość, że Italia zmuszona była do częściowego zużycia wojennych zapasów ropy naftowej, wywołała falę optymizmu w City londyńskiej i spowodowała między innymi, spadek cen złota.

Pozatym Anglicy wierzą, że spokojna i rezerwująca wypowiedź brytyjskiej pomocy w razie niemieckiego ataku na Czechosłowację wystarczy, by powstrzymać Hitlera od zbyt ryzykownej polityki. A pod tym względem mowa Sir John Simona i p. Winston Churchilla całkowicie wyjaśniły sytuację.

Sfery oficjalne zupełnie podzielały spokój ulicy. Coprawda misja lorda Runcimana okazuje się trudniejsza, niż się z początku spodziewano i raport p. Ashton Gwatkina był podobno bardzo alarmujący, ale otoczenie lorda Halifaxa twierdzi, że, nawet w wypadku, gdyby nie doszło do żadnego trwałego kompromisu, atak niemiecki na Czechy nie będzie natychmiastowy.

Optymizm ten jest podzielany przez koła zbliżone do admiralicji. Anglicy krytycy wojskowi, a między innymi p. Liddel Hart, redaktor wojskowy „Times”, uważają, że jest wysoce nieprawdopodobne, by państwa totalitarne rozpoczęły nową wojnę przed końcem walk w Hiszpanii. Pomoc gen. Franco byłaby pierwszorzędnym atutem w rękach „osi”. Udział Hiszpanii w wojnie polegałby na odciążeniu części sił francuskich na południu, na zamknięciu cieśniny Gibraltarskiej i ataku na sam Gibraltar, a szczególnie w użytkowaniu przez połączone floty włosko-niemieckie znakomite położonych baz i portów półwyspu Pirenejskiego. Komunikacja między Anglią, Francją a ich koloniami zostałaby praktycznie przecięta, a dowód żywności do wysp brytyjskich stałby się ogromnie trudny.

Przedwczesny wybuch wojny pozbawiłby państwa totalne tych wszystkich atutów, gdyż gen. Franco, pozbawiony włoskich posiłków, nie mógłby się długo opierać armii republikańskiej, wspieranej przez angielski i francuski sprzęt wojenny.

Dodać do tego należy (według opinii angielskich sfer miarodajnych), że dobrojenie niemieckie jeszcze nie jest skończone i że wcielanie armii austria-

ckiej do Reichsweltry posuwa się złotym krokiem.

W świetle tych wyjaśnień można zrozumieć spokój i optymizm angielskich kół rządowych.

Widać również, że mimo całej aktualności sprawy czeskiej, głównym punktem, na który należy zwrócić uwagę,

jest sytuacja w Hiszpanii.

Sytuacja wojskowa pozostaje bez zmian. Sfery, zbliżone do Intelligence Service admiralicji, dają do zrozumienia, że mimo miejscowych powodzeń gen. Franco, wojna potrwa jeszcze długo. A angielska służba wywiadowcza jest przysłowiowo sprawna...

Pod względem politycznym zato sytuacja się znacznie zmieniła. Odmowna odpowiedź gen. Franco na propozycje komitetu nieinterwencji zjednoczyła prawie zupełnie angielską opinię publiczną. Nikt już tu nie wierzy w możliwość neutralności Hiszpanii w razie zwycięstwa gen. Franco. T. S.

Kontyngenty nowych adwokatów

ustali komisja wyłoniona przez warszawską radę adwokacką

Warszawa, 1 września.

Na ostatnim posiedzeniu rady adwokackiej w Warszawie, obradującej w nowym składzie rozpatrywano szereg spraw aktualnych, dotyczących adwokatury.

M. in. omawiano sprawę głośnego procesu wytoczonego przez adw. Hołmoka-Ostrowskiego słynnemu tenorowi Janowi Klepuzie, którego adw. Hołmoka-Ostrowski oskarżył o obrazę stanu adwokackiego, popełnioną w toku konferencji prasowej odbytej przez Klepuzę w Warszawie.

Ze względu na okoliczności łączące się z tym procesem postanowiła warszawska rada adwokacka wydać oficjalny komunikat, stwierdzający, iż nie upoważnia nikogo do wytoczenia procesu sądowego o obrazę stanu adwokackiego.

Równocześnie warszawska rada adwokacka wyłoniła komisję, która ma się zająć opracowaniem opinii dla ministerstwa sprawiedliwości w sprawie ustalenia przyszłego kontyngentu nowych adwokatów, którzy będą dopuszczani na terenie apelacji warszawskiej

na listę adwokacką, jak wiadomo, zamkniętą na lat 7.

Na czele komisji opiniodawczej stanął dziekan Nowodworski i wicedziekan Blenau. Prace komisji opiniodawczej mają być prowadzone szybko, tak aby w połowie września r. b. można było przedstawić ministerstwu sprawiedliwości opinie wszystkich Izb Adwokatów w sprawie uregulowania dopływu nowych adwokatów.

O ile w tej chwili wiadomo, lista kontyngentowa nowych adwokatów ma być bardzo szczupła.

Ożywiony ruch przedwyborczy

Organizacje polityczno-społeczne urządzają szereg zjazdów i manifestacji

Warszawa, 1 września.

Bodaj od wielu lat masowe manifestacje polityczno-społeczne nie osiągnęły takiego natężenia jak w ciągu ostatnich tygodni.

Po wielkich zjazdach chłopskich or-

ganizowanych przez OZN, Stronnictwo Ludowe oraz manifestacjach Stronnictwa Narodowego odbędą się w najbliższych dniach wielkie zjazdy socjalistycznego TUR-a w Gdyni i Władysławowie.

Poza tym odbędą się organizowane

złoty młodzieży socjalistycznej w Warszawie i Katowicach, a w d. 25 b. m. w Łodzi, Radomiu, Kaliszu, Borystawie i Rzeszowie. Młodzież ludowa odbędzie swe zjazdy w Jarosławiu w dniu 5 i 6 b. m. Poza tym odbędzie się kilka kongresów organizacji „Siew”.

Rzecz prosta, iż to ożywienie na od cinku zjazdów masowych różnych organizacji politycznych pozostaje w związku ze zbliżającym się okresem wyborczym.

Czy minister Roman ustąpi?

Dr. Józef Kożuchowski kandydatem na ministra przemysłu i handlu

Warszawa, 1 września.

W związku z poważną chorobą ministra przemysłu i handlu p. Antoniego Romana rozeszły się dziś w Warszawie pogłoski, iż minister Roman ma zrezygnować ze swego stanowiska a to z uwagi na konieczność odbycia przewlekłej kuracji.

Jak donosiliśmy, minister Roman za niemógł poważnie na serce. W kołach poinformowanych zaprzeczają jednak pogłosce o ustąpieniu min. Romana,

twierdząc, iż na czas jego choroby ministerstwem przemysłu i handlu kierować będą na przemian wice ministrowie Sokołowski i dr. Rose.

Niektóre koła twierdzą jednak, iż na miejsce ministra Romana upatrzonym kandydatem na ministra przemysłu i handlu jest dr. Józef Kożuchowski, wie loletni wice minister resortów gospodarczych, a ostatnio wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

Likwidacja „Klubu 11 Listopada”,

który uważany był za „pomost” pomiędzy obozem rządowym a Str. Narodowym

Warszawa, 1 września.

W warszawskich kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż zapadła decyzja likwidacji t. zw. Klubu 11 Listopada, na czele którego stoi dr. Alfred Wielopolski, a jednym z najwybitniejszych kierowników jest minister sprawiedliwości p. Witold Grabowski.

Klub 11 Listopada był w swoim cza-

sie uważany za „pomost” pomiędzy obozem rządowym a Stronnictwem Narodowym.

Przed rokiem jeszcze Klub 11 Listopada prowadził nader ożywioną działalność polityczną jednak działalność ta osłabła i klub ograniczył się jedynie do wydawania biuletynu.

Delegacja PPS i związków klasowych u premiera gen. Składkowskiego

Warszawa, 1 września.

(PAT) Pan prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dn. 1 września r. b. przedstawicieli komisji centralnej klasowych związków zawodowych i P. P. S. w osobach pp. Arciszewskiego, Kwapińskiego, Pużaka i Topinka.

W czasie audyencji poruszana była sprawa obchodu 20-lecia niepodległości i zbiórki pieniężnej na FON. oraz sprawy umów zbiorowych robotników przemysłu metalowego.

Warszawa, 1 września.

(PAT) Pan prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dn. 1 września r. b. gen. Żeligowskiego w sprawach wileńskiego okręgu poselskiego, a następnie sen. Hasbacha w sprawach organizacji niemieckich w Polsce.

Gary Cooper

Kino CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10

NELSON EDDY

niezapomniany bohater filmu

„Gdy kwitną bzy”

i ELEANOR POWELL

w najpiękniejszej i najkosztowniejszej

komedii muzycznej p. t.

ROSALIE

DZIŚ
powtórzenie
premiery!

Dr. Ludwik Rosenberg

ordynuje w willi „BIAŁY ORZEŁ”

w Krynicy

MARCO POLO

Nowy naczelnik wydziału kultury

Warszawa, 1 września.

Stanowisko naczelnika wydziału sztuki i kultury w ministerstwie oświaty po ustąpieniu dr. Władysława Zawistowskiego obejmuje naczelnik Faustyn Dzik ostatnio dyrektor kasy naukowej im. Mianowskiego.

Dr. Zawistowski obejmuje stanowisko kierownika państwowego instytutu sztuki teatralnej.

WKRÓTCE OTWARCIE
SEZONU

w kinie „EUROPA”

**Tysiąc Żydów austriackich
wyemigrowało do Palestyny**

Wiedeń, 1 września.

(PAT) Wczoraj wyjechało z Wiednia 1.000 emigrantów żydowskich, udających się do Palestyny

KINO **EUROPA** Najdowcipniejszy
film
sensacyjny

Pocz. 4, 6, 8, 10

**NAWRÓCONY
GRZESZNIK**

(BYLEM GANGSTEREM...)

W r. gł. EDWARD G. ROBINSON

Z dzieiów Łodzi

Dnia 2 września 1826 roku wybuchł w osadach sukienniczych, jak Łódź, Aleksandrów, Zgierz, Pabianice i inn. bunt czeladzi rzemieślniczej i robotniczej. — Przebieg buntu był bardzo burzliwy, kroniki notują wiele bójek, spory bowiem między pracodawcami i pracownikami załatwiano przez napaści czeladzi na warsztaty majstrów, ci ostatni musieli odparowywać sami, gdyż w mieście był tylko 1 policjant... Pracownicy buntowali się przeciwko ciężkim warunkom bytu i nadmiernej pracy, wynoszącej 16 godzin na dobę...



Wrzesień

2

Piątek

Dziś Stefana Kr. Węg.
Jutro Szymona

Wschód słońca	4.42
Zachód słońca	18.27
Wschód księżyca	14.24
Zachód księżyca	22.43
Długość dnia	14.18
Ubytek dnia	3.12

Krótkie wiadomości

TYMCZASOWA RADA MIEJSKA wznowia swą działalność po feriach letnich, zresztą bardzo krótkotrwałych, w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zwołane będzie plenarne posiedzenie, na którym rozpatrzone będą wszystkie sprawy bieżące z gospodarki samorządowej. Tymczasowa rada urzędować będzie do czasu ukonstytuowania się przyszłej rady miejskiej, pochodzącej z wyborów.

OPLATY Z TARGOWISK MIEJSKICH dają miastu coraz większe dochody. Wydział przedsiębiorstw miejskich informuje, że w ciągu ostatniego kwartału opłaty targowiskowe przyniosły zł. 29.402, opłaty z hal zł. 1.532, opłaty z kiosków — zł. 2.205 oraz z budek ulicznych zł. 6.851.

ZAKAZ SPRZEDAŻY CHLEBA, pochodzącego z domowego wypieku, tak zw. chleba wiejskiego obowiązuje, od poniedziałku, 5-go b. m. Zaznaczyć należy, że sprzedaż tego chleba w Łodzi była bardzo rozpowszechniona, zwłaszcza w dni targowe, wtorki i piątki rynek łódzki był zasypany chlebem wiejskiego wypieku.

SZCZEPIENIA PRZECIWBŁONICZE rozpoczynają się w Łodzi w dniu 5 września. Szczepienia te są obowiązkowe. Muszą być im poddane wszystkie dzieci, które ukończyły 1 rok życia. Szczepienia dokonywane będą we wszystkich dozorach sanitarnych. Za niewypełnienie obowiązku szczepienia odpowiadać będą rodzice.

ZAKAZ SYGNALIZACJI DŹWIKOWEJ w porze nocnej obowiązuje w Łodzi w dalszym ciągu. Ponieważ wielu kierowców nie stosuje się do tego, policja otrzymała polecenie karania dozażnie wszystkich, którzy zakłócają spokój nocny w godzinach od 11 wiecz. do 6 rano.

JUTRO, W SOBOTE, do rejestracji rocznika 1920 — 21 zgłosić się winni mężczyźni, zamieszkalni na terenie I-go komisariatu policji o nazwiskach na litery S, Sz, T, U, W, Z, Z, oraz zamieszkalni na terenie VII-go komisariatu, o nazwiskach na litery G, H, Ch, I, J, K. Rejestracja odbywa się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Al. Kościuszki 19.

Chłodno i dżdżysto będzie przez kilka dni

Masy powietrza polarno-morskiego, które nadpływają nad Polskę z nad Atlantyku, wywołały w całym kraju pogodę chmurną i chłodną. Zachmurzenie i obniżka temperatury postępuje z zachodu na wschód. Jednocześnie postępuje wzrost ciśnienia.

Wczoraj o godzinie 8-ej rano najwyższą temperaturę zanotowano na Wileńszczyźnie, gdzie wynosiła ona 22 st. najniższą w Poznaniu, gdzie wynosiła 16 stopni.

Według przewidywań meteorologów chłodna i dżdżysta pogoda potrwa przez kilka dni.

Osobiste

W dniu wczorajszym powrócił z dorocznego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie kierownik inspekcji budowlanej zarządu miejskiego w Łodzi, inż. K. Kopca.

Łódź przygotowuje się do wyborów

W końcu września oczekiwane jest zarządzenie p. wojewody. — Jakże mogą być niespodzianki

Nowa ordynacja wyborcza już została ogłoszona w „Dzienniku Ustaw” i wchodzi w życie z dniem 28 b. m. A ponieważ termin nieprzekraczalny rozpisanie wyborów upływa w dniu 1 października, zarządzenia p. wojewody spodziewać się należy w ciągu trzech ostatnich dni bieżącego miesiąca. Kalendarzyk wyborczy został zmieniony — od chwili rozpisanie wyborów do dnia głosowania musi upłynąć od 60 do 72 dni. Potwierdza się przeto wersja, podawana przez nas już przed 6 tygodniami, że wybory w Łodzi odbędą się w niedzielę, 11 grudnia.

W chwili obecnej toczą się już niewątpliwie przygotowania techniczne. Łódź bowiem podzielona będzie na kilkanaście okręgów wyborczych, a okręgi

na obwody głosowania, liczące najwyżej 3000 mieszkańców. Każdy okręg stanowi całość i każdy wybiera swych radnych. P. wojewoda w swoim zarządzeniu pouczając w jakikolwiek podzielenie zostaje miasto na okręgi i wiele w każdym okręgu wybiera się radnych. Nowa ordynacja wyborcza przewiduje, że mogą być okręgi 1-mandatowe, największa jednak ilość mandatów radzieckich w okręgu nie może przekraczać 8.

Łódź wybierac będzie ogółem 84 radnych. Brak proporcjonalności przy wyborach spowodować może wielkie niespodzianki i dlatego społeczeństwo łódzkie oczekuje zarządzenia wyborów z dużym zainteresowaniem. W każdym okręgu decydować będzie bowiem względna większość głosów i dlatego od

padną ci kandydaci, którzy przy wyborach proporcjonalnych mieliby zapewnione mandaty. Osoba czy lista, która nie zdobędzie bodaj o jeden głos więcej od innej osoby czy listy, nie może liczyć na uzyskanie mandatu radzieckiego.

Brak proporcjonalności jest bardzo niekorzystny dla małych grup politycznych czy gospodarczych, jak również dla mniejszości narodowych. Gdy npr. wykrojone będą w ten sposób okręgi, że w żadnym z nich Żydzi czy Niemcy nie będą stanowili absolutnej większości — nie będą oni mieli wogóle swych reprezentantów w radzie miejskiej. Wybory bez proporcjonalności są jakgdyby premią dla dużych stronnictw, względnie dla osób wyjątkowo popularnych.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych już dniach zaproszeni będą na specjalną konferencję przedstawiciele organizacyj społecznych, gospodarczych i zawodowych w Łodzi, celem omówienia sprawy powołania komisji wyborczych. Skład komisji bowiem musi być ogłoszony równocześnie z zarządzeniem wyborów.

Jeśli chodzi o spisy wyborców, wstępne prace zostały dokonane. Mianowicie, na podstawie rejestru mieszkańców ułożono kartoteki uprawnionych do głosowania, tak, że sporządzenie spisu wyborców będzie mogło się odbyć szybko i sprawnie we właściwym czasie. (i)

Cztery wsie zalane wodą

Katastrofalne skutki burzy nad Kielecczyną

Olkusz, 1 września.

Nad miasteczkiem Pulica i okolicznymi wioskami w dniu wczorajszym przeszła gwałtowna burza deszczowa, połączona z oberwaniami się murów.

Niżej położone wsie Kleszczowa, Smoleń, Stawniów i Wierbka zostały kompletnie zalane wodą.

W miejscowościach tych na przestrze

ni przeszło 60 morgów woda zamuliła ziemniaki i warzywa.

W Kleszczowie rwący potok wody uniósł sianokosy z około 150 morgów łąk.

Nadto w niektórych miejscowościach woda zalała mieszkania i piwnice do 1 metra i wyżej.

Mundurki dla uczniów i uczennic

Dziewczeta nie mogą nosić jedwabnych pończoch. — Ostre kary na wagarowiczów. — Nie wolno się spóźniać

Rok szkolny rozpoczyna się definitywnie w poniedziałek 5 bm. Wprowadzenie według obowiązujących przepisów winien rozpoczynać się w dniu 3 września, tym razem jednak uczyniono wyjątek, ponieważ 3 września przypada w sobotę, po której następuje znów dzień świąteczny. W poniedziałek nie będzie jeszcze właściwych zajęć. Odbędą się nabożeństwa szkolne, uczniowie zapoznają się z nowymi instrukcjami i przepisami szkolnymi, ze spisem podręczników, programem nauczania, a we wtorek rano rozpocznie się właściwy rok szkolny.

Warto nadmienić, że zakazane są

Instrukcje wydane na rok bieżący przez władze szkolne są bardzo obszerne i mają na celu uporządkowanie szeregu spraw, dotyczących ubioru młodzieży, zachowania się jej i t. d.

W roku bieżącym zarówno chłopcy jak i dziewczęta muszą mieć przepisowe mundurki. Na lewym rękawie obowiązani są nosić tarczę z numerem danej szkoły.

Warto nadmienić, że zakazane są

przedewszystkim spodnie z szerokimi, oficerskimi lampasami przy mundurkach szkolnych. Wprowadzili to sami uczniowie, którym wąska wypustka koloru niebieskiego dla gimnazjum czy czerwonego dla liceum nie wystarczała. Szczególnie surowe zarządzenia jednak wydano dla dziewcząt. We wszystkich zakładach obowiązuje jeden strój: granatowa sukienka wełniana, czarny fartuszek, oraz białe kołnierzyk wokoło szyi.

Surowo zakazane jest noszenie jedwabnych pończoch. Uczesanie głowy musi być zwykłe, proste, bez żadnych loczków i fantazyjnych waleczków.

Zaostrzone będą również kary w stosunku do „wagarowiczów” t. j. uczniów i uczennic, opuszczających bez uzasadnienia wykłady. Policja w czasie godzin szkolnych będzie legitymowała wszystkich uczniów i uczennice kręcących się po ulicy czy w parkach. Do parków delegowani będą nadto inspektorzy szkolni.

Z Warszawy donoszą:

Kilka stołecznych gimnazjów wprowadza w nadchodzącym roku szkolnym 1938-39, pomyslową innowację, która ułatwi ma władzom szkolnym kontrolę nad punktualnym uczęszczaniem uczniów do zajęć. W szkołach ustawione będą automatyczne zegary kontrolujące na wzór podobnych aparatów w zakładach przemysłowych. Każdy uczeń obowiązany będzie przy wejściu do szkoły wycisnąć na zegarze - automacie godzinę przybycia. Wprowadzenie automatów szkolnych uczyni zbędnym codzienne wywoływanie uczniów dla sprawdzania listy obecności.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, A. Rychter i S. Łoboda — 11 Listopada 86, M. Zundelewicz — Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz — Przejazd 19, Cz. Ryteł — Kopernika 26, M. Lipiec — Piotrkowska 193, A. Kowalski i S. Ka. Rzgowska 147.

Kara za niedbałą pracę

Ciekawa sprawa przed sądem okręgowym

Za osobiwe wykroczenie odpowiadał wczoraj Mendel Gesundhajt. Oto, jak mu zarzucał akt oskarżenia — powołany do robót zastępczych zamiast służby wojskowej — oskarżony wykonywał pracę niedbale, na napomnienia kierownictwa nie reagował i pracował w takim tempie, że z robót został odesłany wprost do... referatu karnego starostwa grodzkiego, gdzie został ukarany grzywną w wysokości 20 zł. i aresztem na dni 10.

Od tego zasądzenia odwołał się oskarżony do sądu i wczoraj sprawa jego

znalazła się na wokandzie sądu okręgowego.

Oskarżony tłumaczył się, że nie miał nigdy łopaty w ręku, że na tej robocie się nie zna i, będąc słabego zdrowia, nie mógł jej podjąć. Oskarżony prosił sąd o złagodzenie orzeczenia starostwa.

Prokurator wnosił o zatwierdzenie pierwszego osądzenia, bowiem należy przestrzec innych przed niedbałym wykonywaniem obowiązku służby zastępczej.

Sąd skazał Gesundhajta na 20 zł. grzywny i 10 dni aresztu — zgodnie z poprzednim orzeczeniem. (i)

Podwyżka dodatku komunalnego

dotyczyć ma tylko miejskich pracowników etatowych. — Protest komisji międzyzwiązkowej

Jak wiadomo, na skutek długotrwałej akcji pracowników miejskich, ministerstwo spraw wewnętrznych zgodziło się na podwyższenie o 5 proc. dodatku komunalnego, który w ten sposób wynosi obecnie 15, a nie 10 proc. Zarząd miejski zawiadomił jednak związki zawodowe, że podwyżka ta dotyczy wyłącznie pracowników etatowych zarządu miejskiego, nie ma zaś zastosowania do pracowników kontraktowych oraz do pracowników przedsiębiorstw miejskich

których płace są zryczałtowane.

W związku z tym wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, na którym postanowiono raz jeszcze zwrócić się do zarządu miejskiego z prośbą o przyznanie podwyżki wszystkim pracownikom. W razie odpowiedzi odmownej postanowiono zorganizować ogólną akcję, do której przystąpić mają solidarnie również ci pracownicy, którzy podwyżkę otrzymali. (i)

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD WŁÓKNIARZY

odbędzie się w Łodzi w październiku. — Strajk w firmach ekspedycyjno-transportowych. — Zatarg w przemyśle dziewiarskim

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku włóknarzy, na którym omawiano sprawę zwołania ogólnopolskiego zjazdu do Łodzi. Zjazd ten odbyć się miał w dniach 15 i 16 sierpnia, termin ten jednak został ze względów technicznych odroczony. Na wczorajszym posiedzeniu postanowiono, że zjazd odbędzie się w dniach 16 i 17 października. Przybędą nań delegaci ze wszystkich ośrodków przemysłowych Polski. Obrady toczyć się będą w sali przy ul. 11-go Listopada 4.

Wczoraj rano rozpoczął się w Łodzi strajk w przedsiębiorstwach transportowo-ekspedycyjnych. Strajk objął robotników fizycznych, częściowo pracowników umysłowych, szoferów i konwojentów samochodowych.

Jak wiadomo, przyczyną strajku są nieunormowane warunki pracy. Na konferencji, która odbyła się w inspektoracie pracy, przedstawiciele pracodawców tłumaczyli, że nie ponoszą odpowiedzialności za to, iż zmuszeni są pracować do 9 wiecz. Przemysł bowiem przeważnie przysyła towar do transportu w godzinach wieczornych, pomiędzy 7 a 8.30 i dlatego jest rzeczą niemożliwą kończyć pracę o godz. 7 wiecz. Zaproponowali oni pracownikom specjalne wynagrodzenie za pracę w godzinach od 7 do 9 wiecz. Pracownicy odrzucili tę propozycję. Odrzucili też propozycję wprowadzenia dwóch zmian, jak również propozycję okręgowego inspektora pracy o przekazanie sprawy arbitrażowi rządowemu.

Strajk objął około 1200 osób. Wczoraj przed południem przedstawiciele firm ekspedycyjnych interweniowali w starostwie grodzkim, prosząc o spowodowanie szybkiej likwidacji zatargu.

W przemyśle włókienniczym może dojść do zatargu na tle przedłużania się prac komisji specjalnej, powołanej do ustalenia norm obsługi wrzecion i krosien. Prace tej komisji miały być zakończone już w ubiegłym roku, termin prolongowany był trzykrotnie, a dotąd jeszcze nie dokonano nawet połowy pracy. Przedstawiciele związków zawodowych składają odpowiedzialność za to na przemysłowców. Związek „Praca” postanowił nawet wycofać swego przedstawiciela z komisji fachowej, zaś związek klasowy wysłał pismo do przemysłowców, w którym komunikuje, że jeśli do 30 września prace komisji nie będą zakończone, odwoła się do ogółu

Nowa ustawa wojskowa weszła w życie wczoraj

Z dniem wczorajszym weszła w życie nowa ustawa, nowelizująca przepisy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Ustawa ta zawiera szczegółowe przepisy dotyczące służby zastępczej i przewiduje również powoływanie do celów obrony państwa kobiet.

Ustawa ta przewiduje również, że wszyscy maturzyści muszą odbywać służbę wojskową bezpośrednio po ukończeniu szkoły, a nie będą otrzymywali odroczeń celem studiów na wyższych uczelniach. Wreszcie, co należy podkreślić, nowe przepisy rozszerzają granice wieku mężczyzn, podlegających przepisom o służbie wojskowej. Granica ta przesunięta została z 50 na 60 lat. (1)

TABARIN

OTWARCIE SEZONU
Atrakcja król skrzypków
EMIL BRUH
Atrakcja
MARIETTE & JOE
Premiowana piękność
MARY AIN
D. OPOLSKA
K. WANDALI
Codziennie od 5.30 do 8 w. five z najlepszym atrakcyjnym programem.

robotników. Pismo w tej sprawie skierowane będzie także do głównego inspektora pracy.

W sobotę odbędzie się ogólne zebranie dziewiarzy i sił pomocniczych, zatrudnionych w przemyśle dzianym. Zebranie to powożmie decydujące rezolucje w sprawie przedłużających się pertraktacji o układ zbiorowy. Jak wiadomo wielki przemysł zgodził się układ podpisać, natomiast przemysł zarobkowy odrzuca warunki robotników. O ile w ciągu najbliższych dni zatarg nie będzie zlikwidowany, należy oczekiwać

proklamowania strajku w przemyśle dzianym.

W inspekcji pracy odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w przemyśle gastronomicznym, jaki wynikał wskutek niehonorowania przez wszystkie restauracje układu zbiorowego. Na konferencji osiągnięto porozumienie.

Wydział plantacji miejskich zatrudnia obecnie 701 robotników i robotnic. Jest to najwyższa liczba sezonowców zatrudnionych przy robotach plantacyjnych w Łodzi w ciągu ostatnich lat. (1)

W niedzielę, dnia 4 września 1938 r., o godz. 12 w poł. odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze własnej, przy ul. Sterlinga 13, dla uczczenia pamięci

hr. p. Gustawy z Herszenbergów Halberstadtowej

na które zaprasza krewnych i przyjaciół

Zarząd Zakładu Północno-Ginekologicznego,
przy ul. Sterlinga 13.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanej pamięci

Zygmuntowi Lichtensteinowi
składają serdeczne „Bóg zapłać”
ŻONA I DZIECI

Kino oświatowe będzie zburzone

Inspekcja stwierdziła, że budynek jest zniszczony i winien być usunięty

Jak się dowiadujemy, zarząd miejski postanowił rozebrać dwa budynki miejskie, mieszczące się przy ul. Wodnej 44, w których znajduje się „Kino-teatr Oświatowy” i miejska czytelnia i wypożyczalnia książek.

Decyzja zburzenia tych budynków powstała z tego powodu, iż są one zbyt daleko wysunięte na chodnik, co tamuje ruch pieszy i wypacza linię regulacyjną, ciągnącą się wzdłuż parku „Źródliska”.

Nadto inspekcja budowlana stwierdziła, iż budynki te są bardzo zniszczone.

Co powstanie na placach, pozostałych po zburzeniu budynków, jeszcze nie ustalono. Nie jest wykluczone, że wybudowany będzie tam nowy gmach miejskiego kina oświatowego, albo też jakiś gmach użyteczności publicznej. Decyzja w tej sprawie powzięta będzie w najbliższym czasie. (1)

Zabawa skończyła się bójką

Kilka osób odniosło rany kłute i tłuczone

We wsi Cyganka, tuż u granic Łodzi, odbywała się wczoraj w zagrodzie Zofii Świder zabawa taneczna, zaaprobowana na miejscu przez grupę gości przybyłych z miasta.

Tańce zakończyły się przedwcześnie generalną bójką, w toku której poszły w ruch noże i łomy.

Rany cięższe odnieśli: Apoloniusz Siejko, zam. przy ul. Górnej 23 i Michał Rakowski, zam. przy ul. Letniej

Nr. 17 w Łodzi. Ponadto niemal wszyscy uczestnicy zabawy zostali mniej lub więcej groźnie okaleczeni i pobici.

Dwaj pierwsi poszkodowani zostali opatrzeni przez lekarza, pozostali udali się o własnych siłach do ambulatorium pogotowia.

Władze wdrożyły dochodzenie, celem ujęcia winnych tej rozprawy nożowej. (1)

Za działalność komunistyczną

skazano 4-ch oskarżonych na 2 lata więzienia każdego, a pozostałych 2-ch uniewinniono

W dniu 25 maja r. b. władze śledcze zostały powiadomione, że nazajutrz odbyć się ma w lokalu o nieustalonym adresie posiedzenie komitetu dzielnicowego t. zw. MOPR-u t. j. organizacji komunistycznej. Informacje brzmiały, że w zebraniu brać będzie udział Michał Woźniak, zamieszkały przy ul. Poprzecznej 10.

Woźniak został poddany ścisłej obserwacji. Widziano go, jak zdrażając przez całe miasto, już na ul. Napiórkowskiego spotkał się — jak się później okazało — z Szlamą Buksem i jak z nim razem wszedł do domu przy ul. Napiórkowskiego 91.

Dom został otoczony, a do mieszkania Bronisława Pola, do którego weszli obaj mężczyźni, wkroczyło kilku wywiadowców.

Zastano w mieszkaniu 6 mężczyzn, obradujących za stołem nad kartkami, zapiskami i rachunkami.

Informacje okazały się słuszne. Br-

ły to istotnie obrady t. zw. „Czerwonej Pomocy”. Buks, pełniący funkcje sekretarza komitetu, składał sprawozdanie rachunkowe z akcji pomocy na rzecz rewolucjonistów w Hiszpanii, wygłaszał referaty polityczne i t. d.

Pozostałych wylegitymowano, jako 28-letniego Bronisława Pola, 60-letniego Michała Woźniaka, 25-letniego Mikołaja Dziomka, 34-letniego Kazimierza Stuziennego i 29-letniego Józefa Kowalskiego.

Wczoraj sześciu wyżej wspomnianych odpowiadało przed sądem okręgowym.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski, oskarżał prok. Zimiński, bronił adw. Barcikowski z Warszawy, Loos, Jeżewski, Planer i apl. Lichtenstein.

Oskarżenia do winy się nie przyznali. Sąd skazał czterech pierwszych po dwa lata więzienia. Studzienny i Kowalski zostali uniewinnieni. (1)



Echa awanfur

na meczu Polonia—Cracovia

Warszawa, 1 września.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi rozpatrywał w czwartek wieczorem głośną sprawę niedzielnego meczu Polonia — Cracovia. Protest Polonii przeciwko wynikowi meczu został odrzucony.

Następnie wydział postanowił za brutalną grę ukarać Pazurka i Nawrota dwumiesięczną dyskwalifikacją, a Straucha również dyskwalifikacją na 2 miesiące, ale z zawieszeniem dwutygodniowym. Kary liczą się od wtorku przyszedłszy tygodnia, tak, że wszyscy ci zawodnicy wystąpią jeszcze na niedzielnym meczu Polonia — ŁKS. Poza tym wydział ma wystąpić o zamknięcie boiska Polonii ze względu na nieodpowiednie zachowanie się publiczności wobec zawodników Cracovii.

Jutro odbędzie się specjalne posiedzenie zarządu Polonii pod przewodnictwem płk. Kilińskiego. Zarząd zdecyduje, czy Polonia złoży odwołanie od decyzji Wydziału Gier i Dyscypliny.

Olimpiada pocztowców

Jak już donosiliśmy odbędzie się w Łodzi w nadchodzącą sobotę i niedzielę „mała olimpiada” pocztowców okręgu warszawskiego. W zawodach weźmie udział kilkuset zawodników i zawodniczek. Oddział Łódzki PPW przygotowuje się już od dłuższego czasu do gigantycznej imprezy, która niewątpliwie wywołała duże zainteresowanie w sferach sportowych naszego miasta.

Jak się dowiadujemy sędzią głównym zawodów mianowany został p. Forys, kierownictwo techniczne powierzono zostało p. Baranowskiemu, a kierownikiem organizacyjnym będzie p. Cieslak. Po za tym zaproszono do komisji sędziowskich cały szereg znanych działaczy sportowych naszego miasta.

Duże zainteresowanie meczem Union Touring—Śląsk

Pierwszy finałowy mecz piłkarski o wejście do Ligi, który odbędzie się w niedzielę na stadionie ŁKS-u między Union-Touringiem a exilowym „Śląskiem”, cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem.

Śląsk przysłał swą najsilniejszą drużynę ze znanymi piłkarzami: Więciem, Cebulą, Godem i Michalskim na czele.

Union-Touring przeprowadza w dniu dzisiejszym ostatni trening swych piłkarzy, na podstawie którego zostanie ustalony skład przeciwko Śląskowi.

Na meczu z Garbarnią ub. niedzieli paru piłkarzy U. T. doznało lekkich kontuzji, z których na szczęście szybko się wykurowali. Wątpliwe tylko, czy będzie mógł wystąpić Pile, który jeszcze na meczu z Legią doznał silnych obrażeń. Mecz dla drużyny Łódzkiej będzie miał decydujące znaczenie i tylko zwycięstwo nad Śląskiem da jej szansę na awans do Ligi.

W celu uniknięcia natłoku w dniu meczu U. T. zorganizował przedprzedaż biletów w firmach: R. Kowalski 11-go Listopada 26 oraz A. Dietel, Piotrkowska 157. Ceny w przedprzedaży znacznie niższe (trybuna o 40 groszy tańsza).

Pływacy łódzcy wrócili z obozu

W Warszawie został zakończony obóz pływacki, prowadzony przez trenera amerykańskiego P.Z.P. p. Steppa. Na obozie tym było również siedmiu pływaków łódzkich, a mianowicie: Chojnacki, Witkowski i Ciesla z ŁKS-u, Kowalski, Antkowski i Leśniewski z HKS-u oraz Krenc z Boruty. Pływacy łódzcy odnieśli z pobytu na obozie duże korzyści.

Mecz automobilowy Łódź—Warszawa

W niedzielę odbędzie się ciekawy międzymiastowy mecz automobilowy między Warszawą a Łodzią. Dotychczas odbyły się dwa razy tego rodzaju mecze, przyczem pierwszy raz w roku 1935 zwyciężyła Łódź, zaś w roku ubiegłym zwycięstwo odniosła Warszawa.

Piłkarskie mistrzostwa juniorów

Mistrzostwa piłkarskie juniorów w okręgu łódzkim na rok 1938—39 rozpoczną się 25-go września. W tym roku liczba drużyn juniorów będzie znacznie większa, aniżeli w sezonach ubiegłych, gdyż obowiązkowo muszą wystawić drużyny juniorów kluby klasy „A” i „B”.

Kluby klasy „C” mogą również zgłosić swe drużyny juniorów. Ogółem w tegorocznych mistrzostwach piłkarskich juniorów weźmie udział przypuszczalnie ponad 30 drużyn. Tytułu mistrza okręgu juniorów broni Widzew.

Mistrzostwa piłkarskie klas „B” i „C” rozpoczną się ostatecznie dnia 25 września. W grupie łódzkiej w klasie „B” weźmie również udział Sokół, który zaawansował do tej klasy na meście Makabi. Jak się dowiadujemy, Makabi czyni starania o pozostawienie jej w klasie „B”.

MENU OBIADOWE — SPRAWĄ POLITYCZNĄ...

Jak się wychowuje kobiety w Trzeciej Rzeszy. — Im mniej każda gospodyni wyda na obiad, tym więcej armat można fabrykować. — Kuchnia stała się w Niemczech ekspozyturą państwa

— „Dobra gospodyni niemiecka nigdy nie będzie robiła kwestii z tego, że kartofle podróżowały lub że zabrakło na rynku marchwi”...

Oto słowa, wypowiedziane na zjeździe narodowo-socjalistycznych kobiet przez kierowniczkę ruchu hitlerowskiego wśród kobiet w Trzeciej Rzeszy, panią Scholtz-Klinek.

Niemcy są mistrzami w dziedzinie propagandy. Narodzinom nowej organizacji kobiecej towarzyszyła wielka reklama w prasie i na zebraniach partyjnych. Mówi się o tej sprawie w takim tonie, jak gdyby dotychczas nigdzie nie zrobiono dla kobiet. Taka reklama robi, oczywiście, swoje. Bardzo wielu ludzi w Niemczech, i to nawet ludzi inteligentnych, przypuszcza, że poza granicami Niemiec kobieta żyje w warunkach niezwykle prymitywnych, nie ma pojęcia o racjonalnym gospodarstwie, o roli i znaczeniu pracy społecznej, koordynacji sił itp.

Tymczasem w Niemczech nie stworzono właściwie w tej dziedzinie nic nowego, oprócz kobiecych batalionów pracy, wzorowanych na takich samych organizacjach męskich. Wprawdzie wstępowanie do tych batalionów nie jest jeszcze na razie przymusowe, ale tyle się o tym mówi i wywiera się tak wielki nacisk, że nikt nie ośmiela się zaniedbać tego obowiązku. Siedmioletnia dziewczyna, która odmówiłaby spełnienia tego „obowiązku”, naraża się na szykany. W dodatku obowiązek ten ma stać się wkrótce powszechny i przymusowy.

Wszystkie dziewczęta, zgrupowane w niemieckich batalionach pracy, są wysyłane na prowincję, gdzie mieszkają w specjalnie przygotowanych koszarach. Panuje tam niezwykle surowa dyscyplina. O piątej rano pobudka. Zamiast porannej modlitwy, wszyscy chórem śpiewają hymn narodowo-socjalistyczny. Potem gimnastyka, śniadanie, sprzątanie koszar.

O godzinie 7-j kierowniczka batalionu rozdziela pracę. Czworkami, żołnierskim krokiem udają się następnie do pobliskich wsi, gdzie pracują od 8-j do 6-jej wieczorem. Przerwa obiadowa trwa tak długo, ile trzeba czasu na spożycie talerza zupy. Nic dziwnego, że po tak ciężkiej pracy dziewczęta wracają do koszar wymęczone, nie mając zupełnie apetytu do kolacji.

Lecz na tym jeszcze nie koniec. Po powrocie do koszar rozpoczynają się wykłady z zakresu narodowo-socjalistycznej ideologii. O wpół do dziewiątej znowu dzień roboczy.

Za tę pracę dziewczęta otrzymują mieszkanie w koszarach, marne wyżywienie i 25 fenigów dziennie. Niektóre bataliony wysyła się do pracy po fabrykach, gdzie płaca nie jest o wiele wyższa. W ten sposób stwarza się olbrzymią konkurencję rak roboczych, powodującą znaczne pogorszenie sytuacji materialnej olbrzymich rzesz robotniczych. Obecny dyktator gospodarczy Trzeciej Rzeszy, Goering, oświadczył:

— Jednym z kardynalnych warunków urzeczywistnienia planu czteroletniego jest ścisła współpraca kobiety w gospodarstwie domowym.

Stworzono więc liczne szkoły gospodarskie, kursy dla kucharek, służących i pokojówek. Cel tej nauki jest prosty: — chodzi o to, aby każda gospodyni nauczyła się gospodarować oszczędnie, aby nie wyrzucać do domu żadnych odpadków do skrawków papieru i kawałków sznurka włącznie. Jedno z pism hitlerowskich, omawiając tę sprawę, zaznaczyło, iż Niemcy stanowią obecnie twier-

dzę, oblegana przez wrogów. Trzeba się przygotować do obrony. Przyszła wojna może potrwać długie lata i dlatego trzeba z góry przygotować wielkie zapasy artykułów spożywczych i potrzebnych materiałów”.

Oczywiście, że plan czteroletni, oparty na śmieciach, skrawkach papieru i kawałkach sznurka może być zrealizowa-

wany tylko przy sumiennej współpracy gospodyń. Nic więc dziwnego, iż podczas zjazdu kobiet niemieckich jeden z przywódców narodowo-socjalistycznych rzekł:

— Menu obiadowe posiada dziś w Niemczech wielkie znaczenie polityczne! Im mniej każda gospodyni wyda na obiad, tym łatwiej będzie państwu

wyprodukować nowe armaty i samoloty!

W ten sposób pojęta polityka stwarza, iż gospodarstwo domowe przestało być w Niemczech sprawą indywidualną. Kuchnia stała się w Niemczech ekspozyturą państwa, które ma prawo wtracać się do garnków.

J. M.

Nielegalne odezwy na ulicach Berlina przeciwko wojnie i polityce obecnego rządu Rzeszy

Korespondent berliński „N. Prz.” donosi, że w niedzielę ulice Berlina, zwłaszcza zachodnie dzielnice, zaspane były ulotkami, które również naklejane były na domach na Kurfürstendamm na Tauentzienstrasse.

Olbrzymia ilość ulotek rozrzucona była w dzielnicy robotniczej Berlina, Wedding.

Ulotka wydana została przez nielegalny Związek Kombatantów Wielkiej Wojny („Ehemalige Frontteilnehmer des Weltkrieges”).

Odezwa stwierdza na wstępie, że rząd hitlerowski pragnie pchnąć Niemcy do wojny z całą Europą i to do wojny, skazanej na przegraną nim się jeszcze rozpoczęła!

Autorzy ulotki mówią ironicznie „o wielkim sukcesie dyplomatycznym” hitlerowców, którzy jak ongiś Wilhelm II potrafili w rekordowo krótkim czasie zmobilizować cały świat przeciwko Niemcom!

Ulotka wymienia nazwiska marszałka Blomberga, generała Fritsha i innych generałów, usuniętych z armii niemieckiej za to, że mieli odwagę przestrzegać rząd Rzeszy przed kontynuowaniem polityki prowadzącej Niemcy do katastrofy!

Ulotka stwierdza dalej, że Włochy jako sojusznik nie przedstawiają dla Niemiec żadnej wartości ze względu na to, że nie dysponują surowcami. Generałowie powiedzieli wprost, że Włochy, w razie wspólnej akcji bojowej, będą raczej kulą u nogi, niż pomocą.

Dalej ulotka apeluje do narodu niemieckiego, aby ratował wielkie Niemcy przed rozpadnięciem się na dziesiątki drobnych prowincji i nawoływał do demonstracji mas niemieckich, jeśli nie chcą, „by miliony ich synów zginęły do słownych za nic, za fantazję nieodpowiedzialnych czynników”!

W końcu ulotka wzywa do bojkotowania wszystkich zarządzeń i rozkazów, które mają na celu przygotowanie Niemiec do wojny.

Ulotka woła:

„Nie obawiajcie się demonstrować, można rozstrzelać 100 ludzi, 1000 ludzi, ale gdy na ulicę wyjdą tysiące, nikt już do nich strzelać nie będzie. Jest za 5 minut godzina 12! Ratujcie Niemcy przed szaleństwem wojny!”

Pod ulotką widnieje podpis:

„W imieniu milionów okaleczonych, oślepionych, zatrutych gazami i niezdolnych do pracy ofiar wojny „Ehemalige Frontteilnehmer des Weltkrieges”.

Nowy alfabet chiński

już obowiązuje. — 24 litery zamiast tysięcy hieroglifów

Niemal codziennie dowiadujemy się o faktach, które świadczą o budzeniu się Chin z długiego letargu.

Jak wiadomo, dotychczasowy alfabet chiński składa się z tysięcy znaków. Aby się nauczyć czytać po chińsku, trzeba było pracować wiele lat.

Teraz ułożono nowy alfabet, bez porównania prostszy i łatwiejszy, składający się tylko z 24 liter.

Nowy alfabet już jest używany.

Przed wszystkim przyjęły go „gazety ścienne”, bardzo rozpowszechnione z powodu braku papieru.

W Europie „gazeta ścienna” nazywa się gazeta drukowana na papierze i przeznaczona do nalepiania na murze. Chińczycy poszli jeszcze dalej: ich „gazety ścienne” są pisane wprost na murach, które się przedtem bieli kredą.

Przed wydaniem nowego „numeru” zasmarowuje się stary nową warstwą kredy. Przed każdym „numerem — gazetą” stoi od rana do wieczora tłum ludzi, którzy z wysiłkiem sylabizują artykułiki i wiadomości.

Nie jeden w porwie natchnienia uzupełnia treść numeru, przy czym zwykle popada w ostry zatarg z ortografią.

Ala i tak może być dumny; jeszcze niedawno „szary” Chińczyk nie mógł marzyć o zgłębieniu arkuszy okropnego abecadła, teraz nawet kulis potrafi się nauczyć czytać i pisać.

Ten doniosły przewrót, który stanowi epokę w dziejach Chin, naród chiński zawdzięcza — wrogowi, bo gdyby nie wojna z Japonią, Chińczycy zapewne nie prędko zdobyliby się na bunt przeciwko przestarzałym hieroglifom.

Śpiączka i trąd w Kamerunie

Jak Francuzi walczą z tymi plagami

Francuska kolonia mandatowa w Afryce, Kamerun, posiada dużo bogactw naturalnych, na płaskowzgórzu klimat idealny, ale jednocześnie wielką jest jej plagą choroba śpiączki, która dziesiątkuje ludność tubylczą. W nizinnej części Kamerunu znajdują się wsie murzyńskie, w których ani jeden mieszkaniec nie został oszczędzony przez straszną chorobę; wsie te są jak wymarłe.

O rozmiarach plagi, którą w postaci śpiączki trapi większą część Afryki centralnej i ekwatorialnej dają pojęcie cyfry podane przez administrację francuską a dotyczące walki ze śpiączką w Kamerunie. Otóż do roku 1929 misje lekarzkie odnajdywały co roku od 30 do 80 tysięcy chorych, od dziesięciu lat ogólna liczba zarejestrowanych chorych na śpiączkę i poddawanych badaniu i leczeniu wynosi 500.000 rocznie. W ostatnich jednak latach dzięki systematycznej i szeroko zorganizowanej pomocy lekarskiej i rozpoznawczej udało się zmniejszyć liczbę zachorowań, tak, iż obecnie przyrost nowych chorych na śpiączkę sięga 2 do 3 tysięcy tylko rocznie. W r. 1938 zbadano 763.907 murzynów, wśród których znaleziono 29.158 chorych na śpiączkę, z tej liczby 12.000 udało się wyleczyć, pozostali znajdowali się już w stadium choroby nieuleczalnej.

Organizacja pomocy lekarskiej w dziedzinie walki ze śpiączką jest w Kamerunie rozbudowana w kilku posta-

ciach. Rządowa organizacja dysponuje w tej kolonii pół setką wyspecjalizowanych w tym kierunku lekarzy, pięcioma set blisko pielęgniarkami — murzynkami, 4 szpitalami centralnymi, 18 szpitalami filialnymi, 38 infirmeriami, 15 ochronkami dla dzieci i budżetem do 10 milionów. Na dwa miliony mieszkańców, którzy liczy Kamerun, prawie połowa zaliczała się albo do badanych, albo do podlegających leczeniu w szpitalach i ambulatoriach. A że cyfra ta odnosi się do roku 1936-go, daje ona pojęcie o ogromie pracy, jaką wykonywa się w ciężkich warunkach i w klimacie podwrotnikowym.

Obok organizacji oficjalnej działają na polu walki ze śpiączką misje protestanckie i katolickie. Protestanckie powstały z czasów niemieckich, katolickie są francuskie. Misje protestanckie dysponują 6 szpitalami, 4 lazaretami, obozami dla trędowatych; zatrudniają one 8 pielęgniarek europejskich, 9 lekarzy, 118 pielęgniarek-murzynek. Misje katolickie powstały znacznie później, dysponują też mniejszym aparatem urządzeń i ludzi. Mają one dwa nowo wybudowane szpitale, w Omwan i w Efok.

Na terenach ogarniętych trądem utworzono izolowane kolonie rolnicze, w których zależnie od stopnia choroby, trędowaci mogą pracować, zażywać ruchu, uprawiać oddany im na własność kawałek gruntu, słowem prowadzić zbliżony prawie do normalnego tryb życia.

MARCO POLO

Dezercje z armii niemieckiej

Przed kilku dniami zbiegło z armii niemieckiej znowu dwóch żołnierzy — i to szeregowiec Reinhold Schlosser z 1 komp. baonu łączności z Allenstein oraz pionier Ferdinand Silbernagel z 1 komp. batalionu saperów Nr. 27 z Ingolstadt.

Obaj w czasie przesłuchania podali, że powodem dezercji było złe traktowanie ich przez przełożonych oraz złe wyżywienie.

WKRÓTCE OTWARCIE SEZONU

w kinie „EUROPA”

BACZNOŚĆ REZERWISCI KOŁA IV ZWIĄZKU REZERWISTÓW W ŁODZI.

W dniu 3 września b. r. o godz. 19.30 w Kościele IV Z. R. odbędzie się zbiórka, na której będą omawiane bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków i członkiń Z. R. obowiązkowa.

KOMENDANT KOŁA IV Z. R.

Gary Cooper

Nowy występ słynnego oszusta warszawskiego

Michał Sokołowski, który ongiś wydzierżawił... most Kierbedzia, „sprzedał” ziemianinowi kolektor miejski

Warszawa, 1 września.

Michał Sokołowski, który wstawił się w swoim czasie wydzierżawieniem mostu Kierbedzia, ma, jak widać, fantazję niewyczerpaną. Tym razem wpadł on na pomysł wydzierżawienia kolektoru miejskiego.

Poznawszy na dworcu ziemianina Izidora Gradeckiego, właściciela majątku pod Wilnem, począł mu opowiadać o tym, że eksploatacja kolektoru miejskiego stanowi doskonały interes. Na rachunek miasta sprowadzone być mają specjalne maszyny, które przetwarzają będą nieczystości na t. zw. „pudręte”, stanowiącą poważny artykuł w ogrodnictwie.

Wraz z Gradeckim udał się Sokołowski na Bielany, gdzie oczekiwał jego spółnik, ubrany w czapkę pracownika miejskiego. W jego towarzystwie ziemianin dokonał oględzin wylotu kolektora, a otrzymawszy zapewnienie, że zamówione w Anglii maszyny niebawem zostaną ustawione, wręczył Sokołowskiemu 500 zł. tytułem zaliczki i raż z ubicia dobrego interesu, podpisał umowę. Po niewczasie dopiero ziemianin się zorientował, że padł ofiarą sprytnych oszustów.

Naskutek złożonego przez poszkodowanego doniesienia, policja zajęła się odszukiwaniem Sokołowskiego, którego aresztowała i osadziła w więzieniu.

M. in. ustalono, że Sokołowski brał udział w głośnej aferze sprzedaży Puławy Kampinoskiej, którą „rozparcelował” na drobne działki.

Gen. Carton de Viart wśród poleszuków

Od 15-tu lat spędza znakomity Anglik swój urlop letni na polskim Polesiu

Marzymy o podróżach, o wędrowce po świecie, o poznawaniu coraz to nowych krajów, miast, ludzi. Robimy te plany szczególnie wówczas, gdy rok rocznie szykujemy się do wyjazdów letnich. Okazuje się, że nie znamy możliwości. Okazuje się, że istnieją w Polsce zakątki, które nęca ludzi, znających świat, w większym stopniu, aniżeli najwspanialsze miejscowości o sławie europejskiej.

Od lat 15 przyjeżdża do Polski na wywczas letnie człowiek o głośnym, historycznym nazwisku, generał angielski, Carton de Viart.

Człowiek, który cztery razy był na wojnie, cztery razy był ranny. Nie ma lewej ręki i lewego oka i ma szramę po murzyńskiej strzale z kraju Somali. Człowiek, który zna doskonale całą Europę, spędza lato... na Polesiu. Od roku 1923 tylko zimą mieszka w Anglii, wiosną przyjeżdża do Dawidgródka, gdzie wydzierżawił mały domek i wśród Poleszuków mieszka do jesieni, twierdząc, że jest to najpiękniejszy zakątek, jaki zna.

Mickey Mouse na wystawie radiowej

„Każdy może mieć elektrownię i kino w domu”

Na galerii nad salą Nr. 1 Instytut Filmowy PAT zainstalował własne stoisko. Aczkolwiek nieco w ukryciu, PAT ściągają tłumy ciekawych bardzo zachęcającymi obwieszczeniami, które głoszą, że: „Każdy może mieć elektrownię i kinematograf w domu”. Rzeczywiście pokazano tu model małego generatora, mogącego czerpać napęd bądź z siły wiatru, lub spadku wody. Obok ustawiono kilka typów kinowych aparatów dźwiękowych wąskotaśmowych na filmy krótkometrażowe. Wpłacając około 100 zł. miesięcznie, można mieć własne kino

dźwiękowe w domu, świetlicy, lub sali klubowej.

Życzącym sobie tego, operator filmowy PAT demonstruje krótkometrażówki. Są to przeważnie filmy kreskowe, rzucane na niewielki ekran o rozmiarach nieco większych od metra kwadratowego, z bliskiej odległości. Treścią filmów są najczęściej arcyzabawne przygody Mickey Mouse, produkcji znakomitego Disneya. Efekt tego filmu jest pierwszorzędnym mimo, że w wyświetlaniu przeszkadza nieco silne światło idące z dołu od stoisk.

Czućcie... zazdroście... strzegła swej wielkiej tajemnicy, aż ośmielił ją błysk oczu zdradził jej sekret: miłość do kolego syna — miłość 40-letniej kobiety do 20-letniego chłopca!... i stał się cud, zakwitła...

Druga Młodość

...zjawilo się nowe życie...

Reżyserował: MICHAŁ WASZYŃSKI (twórca „Znachora”)

W rol. głównych:
GORCZYŃSKA
JUNOSZA-STEPOWSKI
CWIKLIŃSKA
CYBULSKI
ZACHAREWICZ
ZNICZ

JUŻ JUTRO UKAŻE SIĘ NA EKRANIE

„GRAND-KINA”

jako program otwarcia nowego sezonu

Na fali radiowej

OGROMNA FREKWENCJA WYCIECZKI NA WYSTAWIE RADIOWĄ DO WARSZAWY.

Zainteresowanie wycieczką pociągami na Wystawę Radiową do Warszawy — przeszło wszelkie oczekiwania. Frekwencja jest tak duża, że organizatorzy wycieczki, Wojewódzki Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi oraz Ligi Popierania Turystyki — zmuszeni byli powiększyć skład pociągu z tysiąca na tysiąc pięćset miejsc.

Mimo to w dniu wczorajszym zabrakło już biletów na ten pociąg w Orbisie i Wagons-Lits. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia jedynie w kasie biletowej na dworcu Łódź Fabryczna. Cena karty kontrolnej na pociąg popularny w obie strony wraz z kuponem upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia Wystawy Radiowej w Warszawie — wynosi zł. 6.60. Wyjazd z Łodzi nastąpi w niedzielę o godz. 6.30 — z powrotem pociąg wyruszy z Warszawy tegoż dnia o godz. 16.30.

ŁÓDŹ NADAJE DLA KRAKOWA I KATOWIC MUZYKĘ ŻYWA.

Od roku z górą Rozgłośnia Łódźka nadaje tak zwane koncerty wymienne dla Krakowa i Katowic, transmitując z tych miast również najlepsze audycje muzyczne. Tego rodzaju wymiana wzbogaca program lokalny wszystkich trzech Rozgłośni o wartościowy odcinek muzyczny żywej, bardzo chętnie słuchany przez radiosłuchaczy.

W piątek dnia 2 września o godz. 17.10 Łódź nadaje jedną z takich audycji którą transmituje Kraków i Katowice. Będzie to koncert w wykonaniu tria salonowego. Złoty Płaski — skrzypce, Stanisław Ładowski — wiolonczela, Gustaw Teszner — fortepian. W programie: R. Leoncavallo — Sarabanda, J. Lindsey-Filligan, D. Ambrozio — Intermezzo, G. Teszner — Piosenka argentyńska, Fr. Schubert Scherzo — B. Dur, J. Massenet — Scena baletowa, L. Delibes — Menuet.

KINO

„PALACE”

DZIŚ WSPANIAŁA PREMIERA!

Najpiękniejsza i najzgrabniejsza gwiazda ekranu

JUNE KNIGHT

Król komików

Szöke Szakall

oraz rasowy amant

Michael Bartlett

w uroczej, melodyjnej komedii o millionowej wystawie

Gardasz

Na tle Budapesztu, miasta śpiwu, wina i miłości toczy się czarująca przygoda romantyczna

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PIĄTEK, dnia 2-go września 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Olszewskiego (z Gdyni przez Toruń). 8.00—11.57: Przerwa 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.15: Fragmenty wokalne z oper Giacomo Pucciniego (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15: Muzyka obiadowa (płyty) 15.15—15.30: „Cuda — cudenka” — wesoła audycja dla dzieci wo pracowni Jerzego Gerzabka (z Poznania). 15.30—15.45: Rozmowa z chorymi ks. kapłan Michała Rekasza (ze Lwowa). 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.45: Muzyka operetkowa w wyk. orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.45—17.00: Autem przez Huculszczyznę — pogadanka, wygłosi Artur Blitz.

17.00—17.10: „Z kaszubskiego brzegu” — felieton w oprac. Mieczysława Zydlera.
17.10—17.50: Koncert wymienny do Krakowa i Katowic. Wykonawcy: Trio salonowe, Zygmunt Piłarski — skrzypce, Stanisław Ładowski — wiolonczela, Gustaw Teszner — fortepian.

17.50—17.55: O wszystkim po trochu.
17.55—18.00: Odczytanie programu.
18.00—18.10: Sztuczne hormony i witaminy — pogadanka — wygłosi dr. Bolesław Skarżyński (z Krakowa).

18.10—18.45: Popularne utwory fortepianowe w wykonaniu Z. Przeorskiego (z Krakowa).

18.45—19.00: „Nowości literackie” — odczyt Stanisław Adamczewski. 19.00—19.20: Recital śpiewaczy Józefa Karłowicza. Przy fortepianie Jadwiga Szamotulska.

19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.30—19.40: Onpa! aKGuł swnšashrdlu etaciu.

19.40—20.45: Radca Stroń na Wystawie Radiowej — I część koncertu rozrywkowego z konferansjerką Wilhelma Korabiowskiego z Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA. Wykonawcy: Mała Ork. P. R. pod dyr. Zd. Górzyńskiego, Marja Karwowska — sopran, Janusz Popławski — tenor, Wilhelm Korabiowski — monolog.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.10: „Opaleni wracamy z obcoz” — felieton — wygłosi ks. mgr. F. Pabianowski.

21.10—21.50: Radca Stroń na Wystawie Radiowej — II część koncertu rozrywkowego z Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie.

21.50—22.00: Wiadomości sportowe.

22.00—22.05: Wiadomości sportowe lokalne.

22.05—23.00: Muzyka taneczna i piosenki (pl.).

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30—SOFIA: „Tosca” — opera Pucciniego.

20.00—LONDYN Reg.: Koncert Beethovenowski z Queen's Hallu.

20.15—BERLIN: Koncert symfoniczny.

20.30—PARIS P.T.T. Koncert symf. z Vichy.

21.00—BRUSZELA Flam.: Koncert symfoniczny.

21.15—STRASBURG: „Służąca — panią” — opera komiczna Pergolesiego.

TEATR

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś, w piątek, przedstawienie zawieszono.

TEATR KAMERALNY

Występ Paula Bursteina i Liliany Lux. Dziś o godzinie 9.30 wiecz. dana będzie po raz ostatni komedia muzyczna „Można żyć, lecz nie dają”. Bilety do nabycia w Stow. „Kultur-Liga” i w Teatrze Kameralnym.

„IDISZE BANDE” W FILHARMONII

Dziś o godz. 9.30 wiecz. zespół warszawskiego teatru literacko-artystycznego p. n. „Di Idische Bande” wystawia w sali Filharmonii widowisko w 2 częściach (16 obr.) p. t. „Di Welt Szoklt Zich” (Świat się trzęsie). Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W najbliższą niedzielę, dnia 4-go września, o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w salach Instytutu Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, uroczyste otwarcie w obecności władz i przedstawicieli społeczeństwa, wystawy zbiorowej prac: grupy art. plastyków p. n. „Przymat”.

W wystawie wezmą udział: prof. Felician-Szczesny Kowarski, prof. Leonard Pekalski, Zenon Kononowicz, Michał Siemiradzki i wielu innych.

Biagnienie dolarówki

Wylosowano następujące dolarówki:

Główne wygrane:

Dol. 40.000 — Nr. 662526.

Dol. 8.000 — Nr. 367400.

Po 3.000 dol. — Nr. 230123, 629736, 53659.

Po 1.000 dol. — Nr. 252709, 877380, 1377679, 221190, 45159.

Po 500 dol. — Nr. 809448, 977552, 350, 1097686, 1284237, 1288987, 1081606, 1032156, 178704, 389214.

Dziecko wpadło do kloaki

O strasznym wypadku został powiadomiony urząd śledczy w Łodzi.

W Wieluniu w domu przy ul. Krakowskie Przedmieście czteroletni syn lokatora Aron Moszek Brumstein udał się sam do ubikacji. Gdy po dłuższej chwili malec nie wychodził — matka poszła po dziecko i stwierdziła z przerażeniem, że chłopczyk wpadł do dołu.

Z kloaki wydobyto już tylko zwłoki dziecka. (1)

Śmierć w wannie

W zakładzie kąpielowym Beutlera przy ulicy Kilińskiego, znaleziono wczoraj w wannie już bez życia 51-letniego Alfreda Millera, przemysłowca, zamieszkałego przy ul. Senatorskiej 6.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Prawdopodobnie denat zasłabł w czasie kąpieli i utonął. (1)

STRASZNY TAJFUN W JAPONII

Tokio i Jokohama odcięte od świata.—Zysujące domów zostało zniszczonych, a setki ludzi zabitych

Tokio, 1 września.

(PAT) Niezwykle gwałtownemu tajfunowi, który wczoraj w godzinach rannych nawiedził Japonię towarzyszyły ulewne deszcze, przybierające miejscami charakter oberwania chmur.

Tajfun ten, przewyższający żywiołowością i siłą wszystkie burze, które w ostatnim czterdziestoleczu nawiedziły Japonię, poczynił olbrzymie spustoszenia. TOKIO I JOKOHAMA ODCIĘTE OD ŚWIATA I POGRAŻONE W CIEMNOŚCIACH ZALANE ZOSTAŁY PRZEZ POTOKI PADAJĄCEGO NIEUSTANNIE W CIĄGU 7 GODZIN DESZCZU. Nie mniejsze spustoszenia wyrządził szalejący żywioł w Kobe i Osaka. Tajfun, który nawiedza Japonię corocznie od strony wysp mandatowych na południowym Pacyfiku, posuwał się tym razem od wysp Loochoo na zachód Japonii oraz od wysp Bonin w kierunku południowym. Drogi, którymi posuwał się rozszalały żywioł, zaznaczyły się obalonymi drzewami i zaranymi z domów dachami. Grozę sytuację powiększały nieprzeniknione ciemności i zalewający wszystko ulewny deszcz.

O godz. 1 w nocy dotarł szalejący żywioł do Tokio, gdzie zanotowano szybkość wiatru 17 metrów na sekundę. W dwie godziny później doszła ona do 21 mtr., a o godz. 4 do 25.

DOM YZACHWIAŁY SIĘ W SWYCH PODSTAWACH, A SZEREG ICH RUINAŁ GRZEBIĄC W SWYCH GRU-
ZACH MIESZKAŃCÓW.

Równocześnie doszło do licznych wypadków na morzu. Wzburzone fale wyrzuciły na brzeg kilka statków, z których największe uszkodzenia odniosły „Citral” (15346 ton), „Kunikawamaru” (6863 ton) oraz „Sorachimaru” (4100 ton).

W Higazskiganawa w pobliżu Jokohamy zderzyły się w czasie szalejącej burzy dwa tramwaje, przy czym przeszło 20 osób poniosło ciężkie i cięższe obrażenia.

obrażenia.

Około godz. 8 rano zaczęło nasilanie tajfunu słabnąć. W Tokio, Jokohama, Kobe i Osaka, w mniejszych miastach i wsiach przystąpiły władze do akcji ratowniczej i sporządzenia bilansu ofiar i wyrządzonych szkód.

W Tokio zostały zabite 34 osoby, a przeszło 70 odniosło rany. 731 domów

zostało zniszczonych doszczętnie. 4375 częściowo uszkodzonych a 86459 zalanych wodą. Runęło 214 kominów. 12195 osób pozostało bez dachu nad głową i znalazło schronienie w specjalnie urządzonych obozach.

W Jokohamie wraz z prefekturą Kanagawy zginęły 3 osoby, kilkadziesiąt zostało rannych. 417 domów uległo zni-

szczeniu. 3322 uszkodzeniu, a 4644 zalaniu wodą. W porcie zatonięły 3 statki, a 4 zostały przez wzburzone fale wyrzucone na mieliznę.

Straty wyrządzone przez tajfun na morzu przekraczają 5 milionów jen. Straty na lądzie stałym są dotychczas nieobliczone, lecz nie ulega wątpliwości, że są one olbrzymie.

Ograniczenie ruchu kolejowego w Palestynie

Zamach na Bank Otomański.—Napad terrorystów na posterunek policyjny

Jerozolima, 1 września.

(PAT) Z dniem dzisiejszym wprowadzone zostały w Palestynie znaczne OGRANICZENIA W RUCHU KOLEJOWYM.

Oczywiście ograniczenia te spowodowane zostały zwiększeniem się liczby zamachów terrorystycznych w ostatnich dniach. Dziś właśnie na linii kolejowej Jaffa — Jerozolima, w okręgu Ramleh dokonano szeregu zamachów. Zburzono mianowicie dwie pompy stacyjne, zniszczono magazyny kolejowe i ostrzelano zamieszkałe zabudowania przy stacji. Ogrody i sady, należące do kolejarzy, zamachowcy wycieli. Oddział wojskowy angielski bezpośrednio po tych zamachach zniszczył ogniem i wy-

sadził w powietrze szereg domów w pobliskiej wsi arabskiej Quabas pod Ramleh.

W Jaffie dokonano niezwykle śmiałego napadu na ilię Banku Otomańskiego. Do Banku wtargnęło 50 ludzi, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali otwarcia kas. Strażnicy bankowi — Arabowie rozpoczęli strzelać do napastników. Wywiązała się strzelanina, w czasie której napastnicy wycofali się.

Jerozolima, 1 września.

Banda uzbrojonych terrorystów arabskich dokonała dziś napadu na posterunek policji w Miron. Po okrajeniu posterunku terrorysty otworzyli ogień. Policja odparła napastników ogniem karabinów maszynowych. Jak sądzi, po-

stronie bandy były liczne ofiary.

W czasie wykonywania swych obowiązków został na stacji kolejowej w Jaffie napadnięty przez terrorystów arabskich i ugodzony sztyłem żydowski robotnik kolejowy Eliezer Balaban. Stan rannego jest ciężki.

W Tel-Awivie zmarł dziś z odniesionych ran 34-letni inżynier Gabriel Chelouche, ciężko ranny w piątek ub. tygodnia pod Ramleh w napadach arabskich na autobusy i samochody żydowskie po wybuchu bomby w Jaffie.

W szpitalu w Jerozolimie zmarł wczoraj 50-letni Samuel Wiener, ranny w ubiegły piątek na zosie pod Ramleh w napadach arabskich na autobusy żydowskie.

Uznanie Roosevelta dla Żydów

Pismo prezydenta USA na zjazd kombatanów-Żydów

Nowy Jork, 1 września.

W piątek dnia 2 września, nastąpi otwarcie 43-go dorocznego zjazdu obozu Związku Kombatanów żydowskich w Stanach Zjednoczonych. Z tej okazji

prezydent Stanów Zjednoczonych, Franklin D. Roosevelt, ogłosił wczoraj oświadczenie powitalne na zjazd. Oświadczenie Roosevelta opublikowane w całej prasie amerykańskiej, głosi:

„Jest to dla mnie szczególną przyjemnością, raz jeszcze powitać wszystkich członków Związku Kombatanów Wojennych Żydowskich w Stanach Zjednoczonych i wszystkich tych, którzy biorą udział w waszym czterdziestym trzecim dorocznym obozie. Nie ma potrzeby przypominania narodowi amerykańskiemu usług, oddanych naszemu krajowi przez członków wyznania żydowskiego. Była to służba honoru i wyróżnienia. Historia poucza, że społeczeństwo wasze

ODEGRAŁO WIELKĄ I CHŁUBNĄ ROLĘ W OBRONIE AMERYKANIZMU W CZASIE WOJNY ŚWIATOWEJ i w wojnach poprzednich, i że w czasach pokoju naród wasz wielce się przyczynił do rozwoju i zachowania ciłuby i romantycznych tradycji naszego kraju i naszego demokratycznego ustroju. W imieniu narodu amerykańskiego składam hołd waszej wiernej i chlubnej służbie i życzę wam szczęśliwego i pełnego sukcesu obozowania”.

Na obecnym zjeździe kombatanów-Żydów nastąpi otwarcie kampanii na rzecz wzniesienia w Ameryce pomnika ku czci żołnierzy-Żydów, poległych w wojnach republiki amerykańskiej.

100 Arabów palestyńskich udało się do Norymbergi na kongres hitlerowski

Jerozolima, 1 września.

Na pokładzie parowca „Galilea” opuściło dziś Haifę 100 Arabów palestyńskich, udających się na kongres partii na rodowo-socjalistycznej w Norymberdze.

Paryż, 1 września.

(PAT) Prasa francuska, wykazując duże zainteresowanie kongresem norymberskim, snuje najrozmaitsze domysły na temat jego przebiegu, wyrażając przekonanie, iż będzie on miał decydujące znaczenie dla wyjaśnienia sprawy Czechosłowacji.

W ostatnich doniesieniach z Pragi korespondenci dzienników francuskich przynoszą informacje, że nowy projekt rządu czeskiego nie jest ostatnim wyrazem ustępstw Pragi i że po nim przyjdą mogą dalsze projekty.

Korespondent londyński „Petit Parisien” informuje, że do chwili wyjaśnienia ustosunkowania się partii niemieckiej do projektu rządu praskiego, rząd brytyjski zachowa powściągliwe stanowisko i nie podejmie żadnej interwencji w Berlinie.

Hitlerowskie prawo małżeńskie zostało wprowadzone w Gdańsku

Gdańsk, 1 września.

(PAT) Senat wydał dekret o nowym prawie małżeńskim w duchu narodowo-socjalistycznym.

Gdańsk, 1 września.

(PAT) Obywatel polski wyznania mojżeszowego Henryk Teller skazany został dziś przez sąd gdański za rzekome zaczepienie i pobicie członka mło-

dzieży hitlerowskiej, na 3 miesiące więzienia. Oskarżony twierdził w czasie rozprawy, że młody hitlerowiec spytał go o innego Żyda, którego poszukiwał. Na tym tle doszło między nim a młodym hitlerowcem do bójki. Świadczenie obciążały jednak oskarżonego tak, że sąd uznał Tellera za winnego pobicia młodego hitlerowca.

Powtórna interwencja posła Sommersteina w M.S.Z. w sprawie wydalenia studentów-Żydów z uniwersytetów włoskich

Warszawa, 1 września.

W czwartek zgłosiła się w żydowskim Kole Parlamentarnym delegacja komitetu rodziców i studentów-Żydów, którzy

NIE MOGA KONTYNUOWAĆ SWYCH STUDIÓW NA WYŻSZYCH UCZELNIACH WŁOSKICH.

Delegację, która reprezentowała środowiska warszawskie i lwowskie, przy-

jął pos. dr. Sommerstein w obecności posła dra Gottleba i sen. Trockenheima. W wyniku dłuższej konferencji pos. dr. Sommerstein powtórnie interweniował w ministerstwie spraw zagranicznych. Także delegacja rodziców i studentów przyjęta została w M. S. Z., które okazało pełne zrozumienie dla poruszanej sprawy.

Kolonia dla uchodźców żydowskich w Kanadzie

Montreal, 1 września

(PAT) Z polecenia kilku magnatów wydawców angielskich, specjalny komitet bada obecnie możliwości utworzenia w prowincji Alberta kilku kolonii dla uchodźców żydowskich z Europy. Wedle projektu, miano by osadzić w okolicy Peace River około 80 tys. osób. Równocześnie gen. Henry Page Croft z Londynu bada możliwości osiedlania Anglików w brytyjskiej Kolumbii i omawia z rządem Kanady sprawę ewentualnego otwarcia imigracji.

Nie pijcie surowej wody

Winiarnia „Victual”
CZYNNA
Piotrkowska 64, tel. 112-35

Przygotowania Francji do obrony granic

Paryż, 1 września.

(PAT) Posiedzenie komisji spraw wojskowych izby deputowanych, przed którą premier Daladier złożył obszernie wyjaśnienia na temat zagadnień obrony narodowej w związku z obecną sytuacją międzynarodową, obfitowało w szereg ciekawych momentów politycznych.

Premier szczegółowo zanalizował przed komisją stan uzbrojenia armii francuskiej w porównaniu ze stanem sił wojskowych sąsiadów. Charakterystycznym momentem obrad, świadczącym o zasadniczym konflikcie między obecnym rządem a komunistami, był incydent, jaki miał miejsce między premierem a deputowanym komunistycznym Carnavin.

Po ex-pace premiera Daladier i po zakończeniu dyskusji komisja spraw wojskowych zdecydowała wystosować pod adresem szefa rządu dwa zapytania, a mianowicie: pytanie na temat zagadnienia koordynacji polityki obrony narodowej z polityką zagraniczną Francji oraz drugie pytanie na temat mobilizacji przemysłowej Francji.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 2 września 1938 r.

Podwyżka taryfy PKP

Nie było oczywiście wypadku, aby podwyżka taryfy świadczeń instytucji użyteczności publicznej doznała radosnego albo tylko przychylnego przyjęcia przez opinię. Zapewne też i autorzy ostatniej zmiany taryfowej na P.K.P. nie liczyli na jej szczególną popularność. Czy mimo to, jeżeli rzecz rozważa się sine ira et studio, wolno uznać podwyżkę cen biletów w ruchu podmiejskim za usprawiedliwioną. Niejedno przemawia za odpowiedzią twierdzącą, niejedno — za przeciwną.

Ruch osobowy jest notorycznie achillesową piętą finansów większości kolei. W bardzo silnym stopniu jest nią na P.K.P. Przewóz towaru i pocztę daje jakieś siedemset mil., przewóz osób i bagażu — niespełna ćwierć miliarda. Notoryczne jest, że stosunek kosztów własnych jest o wiele korzystniejszy dla pierwszego. Dużą część tego co P.K.P. zarabiała na pierwszym, traci — na drugim.

W obrębie całości ruchu osobowego — zapewne ruch podmiejski jest specjalnym dostarczycielem deficytu. W komunikacji, który ogłoszono z racji podwyżki cztamy, że ruch za biletami miesięcznymi i tygodniowymi obejmuje trzy piąte całej ilości podróży na naszych kolejach, a daje ledwie dziesiątą część ich wpływów. Wpływ kolei brutto za kilometr przejechany przez pasażera za biletami, które objęte są obecnie podwyżką przeciętnie nie sięgają nawet, zgrubszą licząc, połowy ogólnej przeciętnej za kilometr.

Trudno odmówić kolei w tych warunkach prawa do „samoobrony“ taryfowej.

Jak większość towarów i usług, także i usługi przewozu ma pewne swoje krytyczne poziomy cen, powyżej których podwyżka przestaje przynosić przedsiębiorcy korzyści, albo i daje straty. To „optimum“ ceny da się zazwyczaj dopiero doświadczeniście wyznaczyć. To samo jest chyba i z obecną podwyżką taryfy. Doświadczenie nie dopiero powie, o ile okazała się korzystną dla pomniejszenia deficytu przewozu osób. Z minusów jej warto w każdym razie podać dwa. Pierwszy o charakterze społecznym. Ten mianowicie, że na coraz silniejszą w ostatnich czasach urbanizację coraz szerszego kręgu okolic podmiejskich, będącą następstwem przemieszczania większych mas ludności zatrudnionej w dużych miastach do tych okolic, może nowa podwyżka taryfy wpłynąć ujemnie. Drugi jest ujemny tylko względnie dla kolei; koleje stracą zapewne na niektórych liniach część swych pasażerów podmiejskich na rzecz swego rywalu; pasażer podmiejski, którego wyprasa „niewdzięczna“ kolej, przesiądzie się gdzieś indziej na autobus; może stać się to przyczynkiem do akcji motoryzacyjnej.

Handel światowy się kurczy

Według danych Biura Statystycznego Ligi Narodów wartość handlu światowego, liczona w złocie, uległa w czerwcu r. b. dalszemu zmniejszeniu, osiągając najniższy poziom od września 1936 roku.

W pierwszych sześciu miesiącach r. b. wartość handlu światowego w stosunku do analogicznego okresu 1937 roku obniżyła się o 10 procent, przyczem światowy eksport spadł o 11 procent, a światowy import o 9,5 procent.

Przywóz do Stanów Zjednoczonych obniżył się o 42 procent, do Japonii o 35 procent, do Francji o 22 procent, do Belgii o 16 procent, do Włoch o 14 procent i do Kanady o 12 procent, podczas gdy Australia wykazuje wzrost wartości importu w złocie o 25 procent, Argentyna o 13 procent, Niemcy o 9 procent, Indie o 6 procent.

Eksport z Argentyny obniżył się w pierwszym półroczu r. b. w stosunku do pierwszego półrocza 1937 r. o 50 procent, Indii o 30 procent, Kanady o 23 procent, Belgii i Japonii o 17 procent, Francji o 14 proc., natomiast eksport Stanów Zjednoczonych wzrósł o 4 proc., a Szwecji o 6 procent.

Wydawnictwo „REPUBLIKA“

Sp. z ogr. odp.

Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Monopol Anglii nad Dunajem?

Olbrzymie zakupy na Węgrzech, w Jugosławii i Rumunii

W tych dniach wyjechała z Londynu specjalna delegacja gospodarcza, udając się na Węgry, do Jugosławii i do Rumunii. W czasie swego pobytu w krajach nadunajskich delegacja angielska, posiadająca pełnomocnictwa grupy wielkich banków londyńskich, przeprowadziła rokowania w sprawie zakupu większych partii kukurydzy.

Według prowizorycznych obliczeń transakcje te objęłyby przynajmniej połowę całych zbiorów kukurydzy wszystkich państw nadunajskich, przy czym zapłata nastąpiłaby w dewizach pełno-

wartościowych. Zauważyć przy tym należy, że w pierwszej połowie r. b. Anglia zakupiła już 150.000 wagonów kukurydzy, z czego przeszło 60 proc. przypadło na wyżej wymienione 3 państwa nadunajskie.

Gdyby realizacja tych projektów doszła do skutku — mogłoby to w pewnej mierze utrudnić sytuację państw bałkańskich w stosunku do Niemiec, dla których zakontraktowano już poważne ilości kukurydzy. Przewaga Anglii jest w tym wypadku zapłata gotówkowa w dewizach.

Ultimo na rynku pieniężnym

miało przebieg spokojny. — Banki łódzkie dysponują znacznymi zapasami gotówki

Ultimo sierpnia na łódzkim rynku pieniężnym miało przebieg zupełnie spokojny. Ilość weksli inkasowych w bankach na okres powyższy była normalna. Większość weksli została wykupiona w terminie, tak iż sfery bankowe przewidują, że protestów będzie niewiele.

Zaznaczyć należy, że zarówno w bankach, jak i na wolnym rynku pieniężnym panuje obecnie stosunkowo duża płynność. Ilość wolnych kapitałów pozostających do dyspozycji jest znaczna. Dotyczy to zwłaszcza instytucji finansowych, które pracują z średnim i mniejszym przemysłem przetwórczym i kupiectwem, gdyż te działy włókiennictwa dopiero w ostatnich tygodniach weszły w szeroki zakres w tok działalności sezonowej i co za tym idzie nie korzystały jeszcze z kredytów bankowych.

Wobec wzmagającego się tempa obrotów jak i produkcji operacje dyskontowe na rynku ulegną zapewne w ciągu

najbliższych tygodni znacznemu wzmoczeniu.

Stopa dyskontowa od weksli prima na rynku pieniężnym z uwagi na małą podaż materiału nie przekraczała 10—11 proc. w stosunku rocznym (banki prywatne liczyły 7—7,5 proc.)

Materiał drugorzędny traktowany jest indywidualnie, przy znacznie wyższej jednak stopie procentowej.

Na łódzkim rynku papierów publicznych i akcji ultimo sierpnia przeszło również pod znakiem całkowitego spokoju. Obroty papierami i akcjami w okresie ostatnim nie wykazywały większego nasilenia. Nieznaczna zniżka niektórych kursów, jaka miała miejsce w ostatnich dniach jest niewątpliwie echem skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, wobec której polski rynek pieniężny i akcyjny, wykazuje dużą odporność i spokój.

Wielka konferencja importowa

odbędzie się w Warszawie w początkach grudnia

Jak wiadomo, w końcu r. b. ma się odbyć konferencja importowa, organizowana przez Radę Handlu Zagranicznego na polecenie ministra przemysłu i handlu. Podstawą prac tej konferencji będą gruntowne referaty, obrazujące obecny stan organizacyjny importu, jego braki, pożądane formy organizacyjne i środki dla osiągnięcia tych form.

Referaty te będą obejmować poszczególne grupy towarowe. Opracowanie ich powierzono poszczególnym osobom, a nie organizacjom, a mianowicie: surowce włókiennicze — p. K. Bajer, rudy, żelazo i żelazo — p. M. Drozdowski, ziarna, tłuszcze i oleje roślinne — p. L. Szeleńberg, tłuszcze i oleje zwierzęce — p. T. Zamoyski, surowce i wyroby chemiczne — p. E. Trepka, artykuły spożywcze i kolonialne — p. E. Wencel, owoce południowe — p. G. Kawczyński, surowce papiernicze — p. B. Styliński, tytoń — p. J. Sokołowski, sędzisz i inne ryby — p. T. Marchlewski, surowce garbarskie — p. G. Pfeifer.

Wedle zamierzeń każdy referat ma być uzupełniony uwagami przedstawicieli produkcji, używającej danego surowca, handlu importowego, spedycji, bankowości oraz reprezentantów nauki. Prace samej konferencji importowej opierać się będą na tych referatach i stanowić będą rekapitulację wniosków, do których poszczególnych branż importowych. Termin konferencji przewiduje się na początek grudnia r. b.

Konkurs znaków fabrycznych i towarowych wywołał w Łodzi wielkie zainteresowanie

Coraz mniej dni dzieli nas od rozpoczęcia na łamach „Republiki“ konkursu znaków fabrycznych i towarowych, to też zainteresowanie konkursem stale wzrasta. Świadczy o tym najlepiej napływ firm, które wezmą udział w konkursie przez umieszczenie w „Republice“ swej marki, jak również liczne zapytania telefoniczne o bliższe szczegóły konkursu. Z drugiej natomiast strony zapytywani jesteśmy przez Czytelników o to, kto może w konkursie brać udział, jakie będą nagrody i co trzeba uczynić, żeby otrzymać jedną z nich?

Oczywiście, że wszystkie tego rodzaju pytania, jeśli chodzi o udział Czytelników w konkursie, są jeszcze przedwczesne. Możemy jednak już dzisiaj powiedzieć, że konkurs rozpocznie się w

końcu bieżącego miesiąca, że będą wtedy w „Republice“ umieszczone serie znaków fabrycznych i towarowych...

Jakich firm? Właśnie zadaniem Czytelników, którzy będą chcieli zdobyć jedną z licznych nagród, będzie odgadnięcie, do jakich firm należą umieszczone w „Republice“ znaki fabryczne i towarowe. Listę nagród, których stałe przybywa, rozpoczniemy drukować na łamach „Republiki“ już w najbliższych dniach. Bliższe szczegóły udziału w konkursie podamy również.

Natomiast firmy, które interesują się szczegółami konkursu, proszone są o nie dzwonić pod wszystkie telefony Wydawnictwa, lecz wyłącznie pod numer 122-14, w godzinach od 10 do 20-ej (bez przerwy).

Rada Banku Polskiego

Wskutek okresu wakacyjnego w sierpniu r. b. nie odbyło się miesięczne sprawozdawcze zebranie Rady Banku Polskiego. Posiedzenie to odbędzie się w najbliższym miesiącu t. j. dnia 15 września i obejmować będzie na porządku obrad: sprawozdanie dyrektora Banku oraz rozpatrzenie wniosków komitetu kredytowego.

Koncesje Anglii wobec USA

Angielsko-amerykański traktat handlowy zowiącać będzie kilka doniosłych koncesyj Wielkiej Brytanii wobec U. S. A.

W pierwszym rzędzie cło na samochody obniżone z 33 i jedna trzecia na 23 i jedna trzecia proc. ad valorem. Podobnie obniżone zostanie cło na importowane z Ameryki części zamienne do samochodów, opony i t. p. Zupełnie zniesione ma być cło na owoce.

Import pszenicy oraz wszelkiego rodzaju i gatunku maki odbywać się będzie bez ograniczeń i nie będzie podlegał cło, tak samo zresztą jak i import mięsa.

Więści gospodarcze

—O—

EKSPORT WŁÓKIENNICZY DO ARGENTYNY.

Komisja kontroli dewiz w Buenos Aires zawiesiła, z końcem lipca r. b. przydział dewiz po kursie oficjalnym na import wszelkiego rodzaju produktów włókienniczych z Włoch. Przyczyna tego posunięcia było wybitnie ujemne kształtowanie się bilansu dla Argentyny w stosunkach z Włochami.

W związku z tym istnieją obecnie możliwości zwiększenia eksportu wyrobów włókienniczych polskich pod warunkiem zakupów produktów argentyńskich (głównie wełny), gdyż w przeciwnym razie także w tych towarach polskich możemy natrafić na trudności w przydziale dewiz po kursie oficjalnym, który jest niższy o 20 proc. od kursu wolnego.

PRZEDZALNIE BELGIJSKIE ZGŁASZAJĄ PODWYŻSZENIA CEL.

Zrzeszenie skupiające wszystkie przedzalnice czesankowe w Belgii, zwróciło się ostatnio do ministerstwa przemysłu w Brukseli z prośbą o podwyższenie cła na przywóz towarów wełnianych.

Petycję swoją uzasadnia zrzeszenie ciężką sytuacją w jakiej się znalazł obecnie przemysł wełniany Belgii, spowodowaną przede wszystkim konkurencją państw byczli.

W zamian za podwyżkę stawek celnych, zgłosili przedstawiciele przemysłu wełnianego, gotowość sanowania stosunków na rynku wełnianym belgijskim przez przeprowadzenie racjonalizacji pracy.

Projekt podwyższenia stawek celnych spotkał się z nieprzychylnym stanowiskiem ministerstwa przemysłu, które obiecało projekt ten rozpatrzyć dopiero po usunięciu tarę wewnętrznych i zreorganizowaniu systemu pracy przemysłu wełnianego.

KARTEL NIEMIECKO - WĘGIERSKI

„Polityka“ donosi z Budapesztu o rokowaniach ciężkiego przemysłu węgierskiego i niemieckiego w sprawie stworzenia wspólnego kartelu eksportowego. Kartel ten objąłby fabryki maszyn i produkcję ciężkiego przemysłu, przy czym działalność jego miałyby na celu wspólną inicjatywę na rynkach bałkańskich przy wszelkiego rodzaju przetargach i dostawach.

Jednocześnie toczą się rokowania w sprawie wyeliminowania konkurencji pomiędzy stoczniami węgierskimi, niemieckimi i austriackimi. Rokowanie te objęły stocznie produkujące większe statki i okręty dla żeglugi na Dunaju.

Wzrost obiegu

pieniężnego w Polsce

Ogólny obieg pieniężny w Polsce zwiększył się w ciągu roku, t. j. na dzień 31 lipca w porównaniu ze stanem z końca lipca 1937 r., o 95,3 mili. zł. Według danych G.U.S. całkowity obieg pieniężny wynosił bowiem na 31 lipca 1937 r. 1.467,4 milj., a na 31 lipca 1938 r. 1.562,7 milj. Przy tym obieg biletów

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 289,40, Bruksela 89,75, Helzingslora 11,40, Kopenhaga 115,20, Londyn 25,80, Nowy Jork 5,30,88, Nowy Jark-kabel 5,31, Oslo 129,60, Paryż 14,49, Praga 18,33, Zurych 121,25. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,28, kanadyjskie 5,27,50, floreny holenderskie 288,40, franki francuskie 14,43, szwajcarskie 120,75, belgijskie 89,50, funty angielskie 25,71, palestyńskie 25,30, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie odcinki do 20 koron 15,10, korony duńskie 114,65, korony norweskie 128,95, korony szwedzkie 132,35, liry włoskie odcinki do 50 lirów 22,40, marki fińskie 11,25, marki niemieckie srebrne 91.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była również utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski imienne 121, Bank Zachodni 38, Wegiel 34—34,25, Starachowice 43, Rudzi 11,40 w zaoferowaniu, Zyrardów 60 w placeniu, Ostrowiec 64,50, Lilpop 87,75 w zaoferowaniu, Wysoka bez kuponu, za który płać 4 zł., Granat 110,50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednorodna, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 85,88—85,50—85,75, seria 95,30—95,40, II em. — 84,88—84,50—84,75, seria 94,50, 4 i pół proc. wewnętrzna 66,88, 4 proc. konsolidacyjna 67, 5 proc. konwersyjna 69,75 4 i pół proc. ziemskie 64,75—65, 4 i pół proc. listy ziemskie poznańskie seria „L“, drobne odcinki 66, 5 proc. Warszawy z r. 1933—73,25—73,50, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX em. — 75,25.

W obrotach prywatnych dokonano następujących transakcji: 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 5.000 zł. — 51—50,50, odcinki po 1.000 złotych 54,50—54, odcinki po 100 zł. — 87, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 65,25—65,50, 4 proc. dolarowa 42,25.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ. Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poz. inwestycyjna I-sza em. 86,00—85,75, poz. inwestycyjna II-ga em. 85,00—84,75, poz. konsolidacyjna 67,25—67,00, poz. wewnętrzna 67,25—67,00, Bank Polski 124,00—123,00. Tendencja całokształt słabsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI. Żyto I gat. 15,25—15,50, pszenica jednolita 21,00—21,50, ostryż żytnie 9,50—9,75, rzepak ostry 44,00—45,00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót: 1827 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 1 września.

Nazwa papieru	Dzisiaj	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokien
30/0 Inw. I. em.	85,75	85,75	82,50	69,25
41/2 0/0 Wewn.	66,88	67	67	56,85
50/0 Konwers.	69,75	—	69,88	62
Dolarówka	—	43,13	42	38,75
41/2 L. Ziem.	65	64,75	65	56,25
50/0 L. Warsz. 1933	73,50	73,63	73,75	62,25
50/0 L. Łódz. 1933	—	66,50	66,75	56
Bank Polski	121	123	125	104,75
Lilpop	—	88,25	90	52
Zyrardów	—	—	56	65,50

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 1-go września 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8,35, wrzesień 8,18, październik 8,23—8,24, listopad 8,26, grudzień 8,30, styczeń 8,29, luty 8,29, marzec 8,29—8,30, kwiecień 8,28, maj 8,28, czerwiec 8,27, lipiec 8,25—26.

NEW ORLEAN: Loco 8,27, październik 8,32, grudzień 8,39, styczeń 8,39, marzec 8,39, maj 8,38, lipiec 8,34.

LIVERPOOL: Loco 4,87, wrzesień 4,65, październik 4,67, listopad 4,70, grudzień 4,72, styczeń 4,75, luty 4,76, marzec 4,78, kwiecień 4,79, maj 4,81, czerwiec 4,81, lipiec 4,82, sierpień 4,81, wrzesień 4,80, październik 4,79.

Giza: Loco 7,42, wrzesień 6,67, październik 6,67, listopad 6,67, styczeń 6,94, marzec 7,02, maj 7,01.

Egipt: Loco 7,77.

Upper: Loco 6,14, wrzesień 5,99, październik 5,94, listopad 5,94, styczeń 5,94, marzec 5,97, maj 5,99, lipiec 6,01.

BREMA: Loco 10,14, grudzień 9,69, styczeń 9,79, marzec 9,89, maj 9,97, lipiec 10,05.

ALEKSANDRIA Sakell: Listopad 13,44, styczeń 13,50, marzec 13,66.

Giza: Listopad 12,85, styczeń 12,80, marzec 12,88.

Ashmouni: Październik 10,30, grudzień 10,31, luty 10,37, kwiecień 10,42.

Nagły zgon w fabryce

W fabryce wyrobów metalowych i zakładzie galwanizacyjnym Artura Kumiera przy ul. Żwirki 5 wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek.

Zatrudniona w fabryce jako robotnica Janina Moszczyńska, zam. przy ul. Dowborczyków 28, zasnęła nagle przy pracy i nim przybył zaalarmowany niezwłocznie lekarz pogotowia — zmarła. Lekarz stwierdził zgon od udaru serca.

Hitlerowcy zamykają w Austrii

szkoły prowadzone przez zakonników

Wiedeń, 1 września.

(PAT) Dziś rano wydane zostało za rozkazem o zamknięciu wszystkich szkół austriackich, prowadzonych przez zakonników. Na skutek tego zakazu przestaje istnieć m. in. znane wiedeńskie Schottengymnasium, prowadzone przez OO. Benedyktynów i założone w r. 1807. Do gimnazjum tego ostatnio uczęszczali dzieci wielu wybitnych działaczy nar.-soc., a m. in. posyłał do tej szkoły swych synów namiestnik Seyss-Inquart. Również na prowincji przestał istnieć szereg szkół średnich przy klasztorach.

Zamknięcie tych szkół rzuca charak-

terystyczne światło na stan rokowań między partią i Kościołem w Austrii. Według krążących pogłosek, w tutejszych kołach katolickich sprawa przed stawiała się następująco: Kardynał Innitzer, pragnąc uratować w obecnych rokowaniach ten typ szkół, zaproponował miał rzekomo rozciągnięcie stopniowej likwidacji tych szkół na przeciąg 8 lat i przedstawił podobno tę propozycję Rzymowi. Watykan projekt ten rzekomo odrzucił, co spowodować miało natychmiastową reakcję kierowniczych władz partyjnych w formie wydanego dziś rozporządzenia o zupełnym zamknięciu tych szkół.

Lindbergh lądował przymusowo w Krakowie

z powodu złych warunków atmosferycznych

Kraków, 1 września.

(PAT) Pułkownik Lindbergh, lecąc z Cluj w Siedmiogrodzie do Olomuńca, napotkał po drodze bardzo ciężkie warunki atmosferyczne, skutkiem czego zamiast lecieć na Węgry i przez Karpaty do Czechosłowacji, zmuszony był zboczyć i przymusowo lądować w Krakowie.

Po zasięgnięciu w porcie lotniczym od kierownika lotniska wiadomości o

warunkach atmosferycznych na trasie Kraków—Praga i po uzupełnieniu zapasów benzyny, sławny lotnik amerykański wystartował w dalszą drogę, kierując się na Olomuniec. Pułkownikowi Lindberghowi towarzyszy jego małżonka.

Praga, 1 września.

(PAT) Pułkownik Lindbergh w towarzystwie małżonki wylądował w Olomuńcu, gdzie spędzi dzisiejszą noc.

Sowieci fortyfikują granicę estońską

Lasy na pograniczu zostały podpalone

Londyn, 1 września.

(PAT) „Times“ ujawnia dzisiaj interesujące szczegóły o zarządzeniach obronnych, podjętych przez władze sowieckie na granicy estońskiej.

Władze sowieckie, chcąc oczyścić 15-milowy pas pogranicza z Estonią koło miasta Nerva i rzeki Luga, w celu wybudowania tam fortyfikacji wojskowych, podpalił nadgraniczne lasy, z któ-

rych jeszcze na wiosnę r. b. ewakuowano całą ludność. Gęste chmury żrącego dymu, wywołanego tym pożarem, zasłaniały niebiosa tylko w południowej Finlandii i Estonii, powodując zaciężenie wielu ludzi, ale nawet dotarły przez morze nad Sztokholm. Dym ten na wybrzeżu Estonii był tak gęsty, że statki zmuszone były używać syren, jak pod czas najgroźniejszej mgły.

Wielkie nadużycia na stacji Łowicz

Śledztwo trwało 3 lata.—Aresztowanie 8 urzędników

Warszawa, 1 września

Do warszawskiego sądu okręgowego wpłynęły akta wielkiej sprawy o nadużycia ujawnione wśród urzędników kolejowych stacji Łowicz. Śledztwo w tej sprawie trwało 3 lata.

Nadużycia polegały na wystawianiu fikcyjnych rachunków za wykonywanie robót i dostaw dla Kolei Państwowych oraz podejmowaniu się wykonywania robót kolejowych przez urzędników kolejowych.

Władze prokuratorskie wystąpiły do sądu z wnioskiem o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do czołowych oskarżonych.

Sąd nakazał aresztowanie b. kierownika rachuby dystansu Łowicza p. Stanisława Bartoszewskiego oraz 7 kierowników poszczególnych odcinków roboczych.

Straty kolei w tej sprawie wynoszą kilkaset tysięcy zł. Rozprawa odbyć się ma w październiku rb.

Obrady żydowskiego koła parlamentarnego

nad sytuacją polityczną

Warszawa, 1 września.

Żydowskie Koło Parlamentarne obradowało w dniach 30 sierpnia i 1 września pod przewodnictwem p. dr. Sommersteina. Poseł dr. Sommerstein omówił obecną sytuację w kraju przy specjalnym podkreśleniu aktualnych spraw dotyczących ludności żydowskiej. Po-

szczególni członkowie koła zdawali sprawę ze swoich interwencji u czynników rządowych.

Dużo uwagi poświęcono aktualnej i doniosłej sprawie wyborów samorządowych. Stwierdzono jednomyślnie, że w uwzględnieniu ciężkiego ogólnego położenia ludności żydowskiej i wobec postanowień świeżo uchwalonej ordynacji wyborczej należy dołożyć wszelkich starań dla stworzenia jaknajszerszego żydowskiego bloku wyborczego.

Powzięto odpowiednie uchwały, zmierzające do zrealizowania tego zadania. Szczegółowo omówiono położenie Żydów obywateli polskich zagranicą i położono nacisk na konieczność intensywnej ciągłej akcji interwencyjnej w ich obronie.

Opłaty od maki i kaszy

Warszawa, 1 września.

Ponieważ przeciętna cena żyta za okres ostatnich kolejnych 20-u dni spadła według notowań giełdy warszawskiej poniżej 20 zł. od 100 kg. — ministerstwo skarbu, zgodnie z ogłoszoną ostatnio ustawą o opłatach od maki i kaszy, ustaliło, że opłata maksymalna wynosić będzie 3 zł. od 100 kg. maki lub kaszy.

Nasz reporter zanotował:

Antoni Lipiński, zamieszkały przy ul. Łącznej Nr. 39, uległ ciężkiemu zatruciu formaliną, wypijając pół szklanki tego płynu. Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł donatę do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Jak się okazało, Lipiński zatrul się przez nieostrożność.

Do domu przy ulicy Krasickiego Nr. 29 wezwano pogotowie ratunkowe, gdzie pobita została dotkliwie 62-letnia Jadwiga Goss, lokatorka tego domu. Poszkodowana odniosła rany głowy i tułowia. Winnego pobicia, syna Gossowej, pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W warsztacie slusarskim przy ul. Krośnickiej Nr. 5 uległ ciężkiemu oparzeniu podczas wybuchu maszyny spirytusowej 27-letni Fryderyk Boms, zamieszkały tamże. Boms odniósł rany twarzy i rąk. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Z nasypu kolejowego w Andrzejowie spadła 28-letnia Perla Kościelnicka, zamieszkała przy ulicy Brzezińskiej Nr. 35 w Łodzi. Poszkodowana doznała złamania nogi. Lekarz pogotowia P.C.K. przewiózł Kościelnicką do szpitala.

Na ulicy Tużyńskiej napadnięty został przez nieznaną sprawców 26-letni Franciszek Jedrysiak, zamieszkały przy ul. Sochaczewskiej 15. Poszkodowany odniósł rany głowy i karku, zadane nożami. Rannego przewieziono do domu — za napastnikami wdrożyła policja poszukiwania.

Ernestynie Peter z Ozorkowa, u kuzynki jej Ireny Brusa przy ul. Braterskiej skradziono sakiewkę z pieniędzmi. O kradzież podejrzany jest żebrak, który wszedł do niezamkniętego mieszkania. Dochodzenie trwa.

Z poczekalni dr. Anny Frelkiewicz przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 104 skradł jakiś mężczyzna obraz ze ściany, przedstawiający wartość 150 zł. Za „pacjentem“ wdrożono poszukiwania.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat W.S.S. № 30 z dnia 1 września 1938 r.

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo: 4 września: Godz. 9 boisko Widzewa: Zjednoczone II — Sokół II, sędzia p. Rakowski. Godz. 11, boisko Widzewa: Zjednoczone — Sokół, sędzia p. Przygoński. Godz. 9, boisko SKS: SKS II — Sokół II, sędzia p. Zawadzki. Godz. 11, boisko SKS: SKS — Sokół, sędzia p. Szumak. Godzina 9, boisko Sokół Pab.: Burza II — WKS II, sędzia p. Blak. Godz. 11, boisko Sokół Pab.: Burza — WKS, sędzia p. Janczyk. Godz. 14, boisko Sokół Pab.: PTC. II — Wima II sędzia p. Wypych. Godz. 16, boisko Sokół Pab.: PTC — Wima, sędzia p. Sziperling.

Zawody towarzyskie.

3 września: Godz. 16, boisko K. E.: Makabi — Makabi, sędzia p. Łyszkowski. Godz. 16,30, boisko Sokół Ł.: Sokół — WKS, sędzia p. Goldfarb. 4 września: Godz. 9, boisko Sokół Ł.: Sokół II — ŁTSO II, sędzia p. Michalski. Godz. 11, boisko Sokół Ł.: Sokół — ŁTSO, sędzia p. Jedraszczak. Godz. 11,30, boisko St. Miejski Zg.: Boruta — RKS, sędzia Olejnik. Godz. 16, boisko Aleksandrów: Sokół — Makabi, sędzia p. Schmidt. Godz. 14, boisko Ruda Pab.: RTSO II — Huragan II, sędzia p. Rakowiecki. Godz. 16, boisko Ruda Pab.: RTSO — Huragan, sędzia p. Błaszczyski. Godz. 16,15, boisko AKS: AKS — Strzelec, sędzia p. Racięcki. Godz. 13,45, boisko ŁKS: UT II — KKS, sędzia p. Wallach. Godz. 16,30, boisko Zd. Woli: ŁTSO — Strzelec, sędzia p. Winiarski.

Pkt 2. Wyznaczą się na sędziów ligowych: na zawody UT — Śląsk pp. Kulawak — Naporski. Pkt. 3. Prosi się p. Kowalewskiego na dzień 7 września godz. 20-ta do W. G. i D. celem skomunikowania się z przedstawicielem WSS-u.

Pkt. 4. Prosi się p. Schmidta o przybycie w dniu 8 września godz. 20-ta do WSS-u.

Pkt. 5. Skreśla się z listy członków WSS-u z dniem 1 września h. r. p. Cerebela na własną prośbę.

Pkt. 6. Wszyscy pp. sędziowie wyznaczeni do prowadzenia zawodów niniejszym komunikatem, zgłaszają się w dniu 2 września w sekretariacie ŁOZPN po odbiór wydrukowanej uchwały PZPN, którą to uchwałę należy odczytać zawodnikom przed zawodami na boisku. Fakt odczytania wspomnianej uchwały należy stwierdzić w protokole sędziowskim. Wszyscy inni pozostali sędziowie zgłaszają się w Wydziale Spraw Sędziowskich w dniu 8 września celem otrzymania wspomnianej uchwały.

Pkt. 7. Podaje się do wiadomości treść uchwały WSS. PZPN:

„Poleca się sędziom karać wszelkimi do ich dyspozycji stojącymi środkami, przejawy gry brutalnej i skrupulatne odgadywanie wszystkich fauli. Jeśli przerwa w grze miała wyjść na niekorzyść drużyny będącej w akcji należy winnego upomnieć w czasie najbliższej przerwy w grze“.

BRITH-HACHAJAL W POLSCE

Oddział w Łodzi.

Dziś, dnia 2 września, o godz. 20.15 punkt. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 45 odbędzie się pogadanka na temat: „Moje przeżycia na froncie rumuńskim“, którą wygłosi ppor. rez. inż. Brotman. Wstęp wolny.

GIMNAZJUM ŻENSKIE (obie szkoły posiadają pełne prawa)
i **LICEUM HUMANISTYCZNE**

im. Cecylii Waszczyńskiej
w Łodzi, ul. Legionów 15, tel. 219-00

Początek roku szkolnego 5 września, a egzaminów powakacyjnych 3 września o godzinie 9-ej

Kancelaria przyjmuje zapisy codziennie w godz. 9—14

Liceum Gospodarcze i 2-letnia niższa
Szkoła Gospodarcza

Stow. Służba Obywatelska w Łodzi

Wodna 40, tel. 177-73

Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie od 9 rano.

Szkoły posiadają pełne prawa szkół państwowych.

DR. MED.

AL. KOPCOWSKI

POWRÓCIŁ

Piotrkowska 8

Telefon 232-55.

DR.

I. Dynenson

Piotrkowska 99

Powrót

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE

i ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164-21

rodz. przył. 5-7.

DR.

Stanisław JUSTMAN

NEUROLOG

przyjmuje czasowo od 4-6 w.

PIRAMOWICZA 15 front II piętro

telef. 138-99, 138-35.

DR. MED.

D. HELMAN

LARYNGOLOG

Powrót

Piotrkowska 68 telef. 112-20.

przyjm. od 11-1 i od 5-7.

Poszukuję 2-pokojowego
lub dużego 1-dno pokojowego lokalu handlowego na parterze lub pierwszym piętrze pomiędzy ulicami: Kilińskiego, Nawrot—Zamenhofs, Żeromskiego, Zawadzka—Południową w cenie do 1.000 złotych rocznie. Wiadomość do Republiki sub: „Dom przemysłowo-handlowy“.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.

DOKTOR

M. Wajnberg

powrót

Legionów 3, telef. 172-20

Dr. Michał Urbach

chor. wewnętrzne, nerwowe i gabinet

elektrolecnicztwa

POWRÓCIŁ

i wznawia przyjęcia dnia 4. IX. br.

Zawadzka 15, telef. 148-89

Godz. przył. 1-2 i 5.30-7.30

DR. FELICJA

ROZEN

CHOROBY DZIECI

POWRÓCIŁ

Moniuszki 2, telef. 169-59

Przyjmuje od 4-6

Do akt Nr Km. 230/38 i 939/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr 11, na zasadzie art. 602 K. J. C. ogłasza, że w dniu 8 i 22 września 1938 r., o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 111 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: krawatów ze sztucznego jedwabiu i urządzenia sklepowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 5016.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 sierpnia 1938 r.

Komornik:

M. LIPiński.

Sprawa f. Pomorska Fabryka Wyrobów Papierowych wł. R. Preus i Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi p-ko firmie „Krawat Polski“.

RUTYNOWANA
NAUCZCIELKA
MUZYKI
(moskiewskie
konservatorium)

UDZIELA

lekcyj gry

fortepianowej

oraz francuskiego

po dłuższym

pobycie

w Paryżu.

G. HURWICZ-

SZTYLLEROWA

Aleje

1-go Maja 9

m. 6.

DO WYNAJĘCIA
POKÓJ

umeblowany z telefonem i wygodami. Ul. Piotrkowska 51. Lekarz-dentysta.

DO WYNAJĘCIA

umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3-5. Gdańska 43, m. 2.

Poszukiwany wprost od gospodarza

POKÓJ, LUB POKÓJ Z KUCHNIA
Dzielnica obojętna. Zaplace komorne za pół roku z góry. Pośrednicy wyłączeni. Oferty do Adm. Republiki sub: „N. N.“ 20-2

UWAGA

Republikę i Express II.

nabyć można

W KALACH

u p. Kryształ, ul. Wersalska 32. (dom p. Sevana).

Do akt Nr Km. 750/38 i Km. 864/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 i 21 września 1938 r., o godz. 11, w Łodzi przy ul. Andrzeja 1 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyn do zycia, kasy ogniotrwałej, fisharmonii, wazonu, lamp, narzędzi pluszowych i obrazu, oszacowanych na łączną sumę zł. 4812, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 sierpnia 1938 r.

Komornik:

M. LIPiński.

Sprawa Sz. Tenenbauma i A. Sznajberga p-ko M. Filipowskiemu.

Kupno i sprzedaż

KUPIE DOM w śródmieściu za gotówkę. Oferty pod „100,000“ do administracji pisma. 4. 9.

DOM przy ul. Tuszyńskiej (Chojny) murowany, 10 mieszkań w tym sklep i budka z węglem, sprzedam. Wiadomość: ul. Henryka 4, m. 7. 17

Lokale

FRONTOWE czteropokojowe mieszkanie słoneczne wyremontowane zaraz do wynajęcia. Przejazd 19 na przeciw głównej poczty. Dozorca wskaże. 4. 9.

Niebywała okazja!

Przygody Tarzana
Człowieka Leśnego

8 tomów — 1240 stron

Cena za całość:

tylko 1 zł. 50 gr.

POSZUKUJE lokal. fabryczn. o 100 m. kwadr. z centralnym ogrzewaniem, możliwie w śródmieściu. Oferty sub „Abe“.

POKOJU umeblowanego w śródmieściu z wszystkimi wygodami o niekrepujących wejściach, poszukuje pracujące małżeństwo. Oferty sub R. L. K.

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami na II piętrze oraz 5-pokojowe na III piętrze przy ul. Montuski 10, do wynajęcia. Wiadomość tel. 106-95.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkimi wygodami i wejściem niekrepującym, ul. Kilińskiego 121, m. 7, front, I piętro.

3-POKOJOWE słoneczne mieszkanie luksusowe, wszystkie wygody, 2 wejścia, do wynajęcia. Kilińskiego 68, u dozorczy. 4. 9.

DO WYNAJĘCIA panu duży pokój frontowy, słoneczny, trzykondygn. wygodnie umeblowany. Telefon, łazienka Piotrkowska 166, I p. front.

Posady

DYPLOMOWANA bibliotekarka wykształcenie średnie, języki: polski, niemiecki, dostatecznie francuski — znajomość pracy biurowej, maszynopisanie — poszukuje posady bibliotekarki, w księgarni lub jakiegokolwiek innej pracy. Chętnie wyjazd. Łaskawie zgłoszenia sub. „Wrzesień 18“ do Adm. Republiki.

POSZUKIWANA — wykwalifikowana przykrawaczka do fabryki trykotów. Zgłosić się I. Falke, Ogrodowa 9.

POTRZEBNA wykwalifikowana sprzedawczyni do sklepu mat. piśmiennych, Pomorska 5.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4-8 po poł.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2-3.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dypłomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłumaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20. I-sza lewa of. parter.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

KRAWIEDZIARKI (kantmaszyny) wykonuje Zakład Mechaniki Precyzyjnej Inż. Goldblum i P. Machtinger, Pomorska 49, tel. 26-888.

WOLF Bernard zagubił świadectwo 6-ciu oddz. szk. powz. Nr 121. Proszę o zwrot, Piotrkowska 31

Fabryka napoi gazowych

dostarcza wodę sodową w balonach Szybka obsługa

TEL. 190-48

R. FRIEDWALD

PILSUDSKIEGO 69.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 15-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź 1, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.